

Przygotowania do obchodów święta 1 Maja

Akademie, koncerty i wieczornice
— centralna manifestacja w Warszawie

Zbliża się 1 Maja. Obchody święta klasy robotniczej w roku zjazdu PZPR nabierają szczególnie doniosłego znaczenia. Podkreśla one niezachwianą siłę naszego ustroju, powszechne poparcie dla polityki Polskiej Ludowej, niezłomną wiarę partii z narodem.

Stanowisko ludzi pracy naszego kraju zostało wyrażone w niezliczonych wypowiedziach, rezolucjach i listach wciąż jeszcze napływających do I Sekretarza KC PZPR. Jest cno jaśnie: pełne aktywne poparcie dla linii partii i jej kierownictwa z Władysławem Gomułką na czele — przeciw wicherzom i om oraz ich rewizjonistycznym i syjonistycznym inspiratorom.

Szerokie odbicie w manifestacjach 1-Majowych znajdzie zainicjowany przez załogi robotnicze Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego masowy ruch czynów przedjazdowych podejmowanych w imię wszechstronnego rozwoju gospodarki narodowej. Obchody nawiązywać będą również do przypadających w br. rocznic związanych z walką KPP i PPR oraz powstaniem PZPR.

Uczestnicy obchodów 1-Majowych zmanifestują niezachwianą przyjaźń ze Związkiem Radzieckim i bratnimi krajami socjalistycznymi — sołidarności z siłami postępu, socjalizmu i pokoju na całym świecie oraz zdecydowane potępienie interwencji w Wietnamie, napaści Izraela na kraje arabskie, militarystyki bońskie.

Powoływane wzorem lat ubiegłych komitety 1-majowe zorganizują w dniach poprzedzających Święto akademie, koncerty i wieczornice w zakładach pracy, szkołach, uczelniach i gromadach, a w dniu 1 Maja manifestację ludzi pracy i młodzieży miast i wsi.

W Warszawie w dniu 1 Maja odbędzie się centralna manifestacja poprzedzona przemówieniem Władysława Gomułki.

Dokończenie na str. 2

Próba zamachu na Kiesingera?

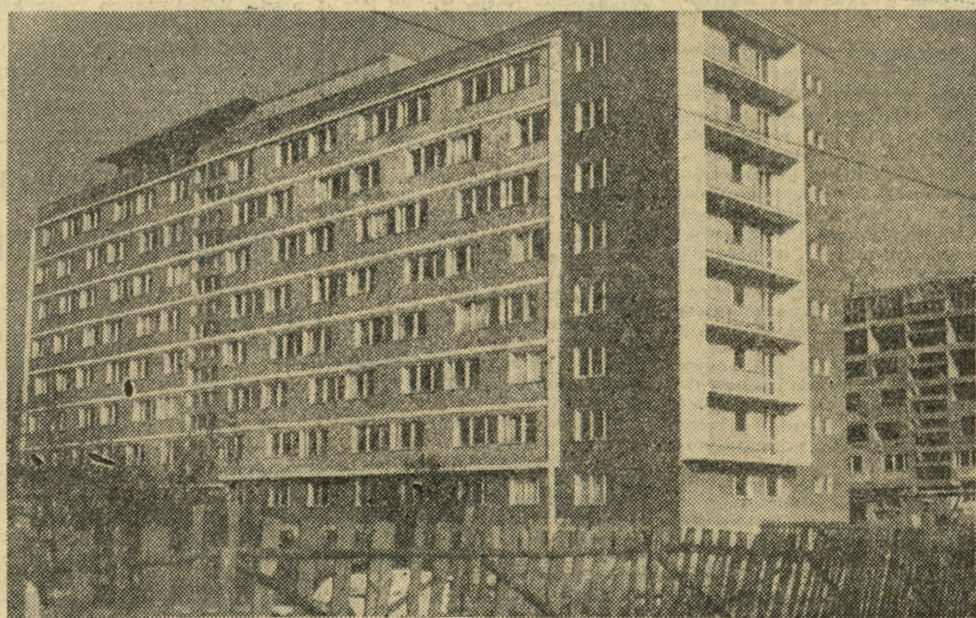
Policja zachodnoniemiecka aresztowała ubiegłej nocy osobnika, który według wersji upowszechnianej przez policję, zamierzał dokonać zamachu na kanclerza NRF, Kiesingera. Kanclerz podróżował po Badenii — Wirtembergii w związku z wyborami do parlamentu krajowego, które odbędą się w najbliższą niedzielę.

Szczegóły całej sprawy nie są jeszcze wyjaśnione. (PAP)

Nowy dom dla studentów UAM

Pięknie prezentuje się z zewnątrz nowy Dom Studencki. Studentki są również coraz bardziej zadowolone z warunków mieszkaniowych. Po usunięciu wszystkich usterek na pewno nie będzie żadnych powodów do narzekania. Dom nosi imię „Jagienka”, niedawno otwarto w nim klub „Cicibór”. Na zdjęciu w głębi — widocznym bliźniaczy budynek. Zostanie on oddany do użytku w bieżącym roku. Zamieszkają w nim studenci UAM. Już obecnie nadano mu imię „Zbyszko”.

Fot. — K. Przychodźki



POZNAŃ
CZWARTEK
25
KWIECIEŃ
1968

Wydanie A
Nr 98 (7524)
Rok wyd. XXIV
Cena 50 gr

Waszyngton dementuje pogłoski o szybkim wszczęciu pokojowych rokowań

Trzeci samolot „F-111” stracony nad DRW

Zachodnie agencje prasowe podają, że w Waszyngtonie rozeszły się w ostatnich godzinach pogłoski, iż w końcu bieżącego tygodnia może dojść do spotkania przedstawicieli USA i DRW. Jako miejsce wstępnych rozmów wymienia się Wiedeń, Paryż i miasto Meksyk. Rzecznicy Białego Domu i departamentu stanu zdementowali jednak te spekulacje.

W środę wieczorem nadeszła z Waszyngtonu wiadomość, że Biały Dom w ciągu kilku ostatnich dni „ponownie nawiązał bezpośredni kontakt” z Hanoi dla przełamania impasu w

sprawie ustalenia miejsca rozmów wstępnych. Do DRW skierowano rzekomo nowe propozycje amerykańskie.

Rzecznik amerykański odmówił jednak prasie sprecyzowania czy te propozycje w mienią jakiegoś „kompromisowego miejsca spotkania”. Waszyngtoński korespondent Reutersa notuje rozpowszechnione obecnie domysły, że Stany Zjednoczone i DRW mogą zgodzić się na Paryż — miejsce, którego żadna ze stron dotychczas publicznie nie proponowała.

Agencja France Presse donosi, że powstańcy południowowietnamscy nadal wykazują znaczną aktywność w rejonie bazy USA Khe Sanh. M.in. do szło do starcia z grupą piechoty morskiej, która rozpaczli-

wie broni pozycji na pobliskim wzgórzu 881.

Lotnictwo amerykańskie kontynuowało bombardowania DRW na południe od 19 równoleżnika. Maszyny USA dotarły o 35 km na północ od miasta Vinh. Piraci powietrzni starali się przede wszystkim zniszczyć linie kolejowe i inne szlaki komunikacyjne.

Agencja France Presse donosi, że nadal trwają poszukiwania 2 członków załogi samolotu „F-111” oraz wraku tej maszyny, która nie powróciła z barbarzyńskiego nalotu na DRW. Jest to już 3 samolot tego typu stracony przez Amerykanów. (PAP)

Komisja przygotowawcza w Budapeszcie rozpoczęła pracę

W środę o godzinie 15 rozpoczęło się w Budapeszcie w salach hotelu Gellerta posiedzenie inauguracyjne komisji przygotowawczej do międzynarodowej narady partii komunistycznych i robotniczych, zapowiedzianej na koniec bieżącego roku w Moskwie.

W godzinach wieczornych, po pierwszym posiedzeniu komisji ogłoszono następujący komunikat:

— zgodnie z decyzją budapeszteńskiego spotkania konsultatywnego partii komunistycznych i robotniczych rozpoczęła swe prace w Budapeszcie komisja przygotowawcza do międzynarodowej narady partii komunistycznych i robotniczych.

Posiedzenie komisji przygotowawczej otworzył przewodniczący delegacji Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej Zoltan Komocsin.

Na środowym posiedzeniu komisja przygotowawcza przyjął sprawozdanie Komitetu Centralnego Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej z prac przeprowadzonych w związku z obradami komisji, a następnie podjęła dyskusję nad konkretnymi problemami związanymi z przygotowaniem międzynarodowej narady.

*

Jak się dowiaduje korespondent PAP w Budapeszcie red. M. Kral, w pracach komisji przygotowawczej biorą udział przedstawiciele około 60 partii komunistycznych i robotniczych. (PAP)

V Zjazd PZPR Zalogi wielkopolscy

Tempo podejmowania zobowiązań nie słabnie

Fala przedjazdowych i 1-majowych zobowiązań, jakie podejmują zakłady pracy i wsi w Wielkopolsce nadal trwa.

W Zakładach Przemysłu Ociekowskiego w Kaliszu produkcyjne zobowiązania podjęło ponad 1 000 osób. Wyniosą one 1 065 445 zł. Przewiduje się, że ich realizacja przyniesie obniżkę kosztów własnych na sumę 228 000 zł. Załoga wypracuje także w czynnie społecznym 2 tysiące roboczogodzin na rzecz zakładu i miasta. Oblicza się ich wartość na 30 000 złotych.

Zakłady Roszarnicze w Pile chcą wyprodukować na eksport dodatkowo 30 ton odpadów, 20 ton pakui na sumę 648 000 zł., oraz 20 ton targaru i 50 ton tapicerki, których łączna wartość jest równa 764 000 zł. Ogólne zobowiązania tej załogi przyniosą społeczeństwu i gospodarce narodowej 2 050 000 zł.

Załoga Zakładów Przemysłu Lniarskiego w Witaszycach „Lenwit” przepracuje w czynnie społecznym w celu dalszego polepszenia warunków socjalnych — 2 851 godzin.

Pracownicy Państwowego Gospodarstwa Rybackiego w Zbąszyniu postanowili wyhodować ponad plan tonę materiału za rybieniowego oraz odłowić tonę ryb jeziorowych. Ośrodek zarybieniowy — hodowli ryb — naprawi drogę na odcinku 400 m. prowadzącą do stawów w Perzynch.

7 mln zł. przyniosą naszej gospodarce zobowiązania produkcyjne i czynny społeczny załogi Fabryki Mydła i Kosmetyków „Lechia” w Poznaniu. Jej załoga zaplanowała 1 500 godzin pracy w Parku Tysiąclecia i przy porządkowaniu przedszkoleń na Zawadach, przy niwelacji terenu po rozbudowie hali środków piorących oraz przy adaptacji pomieszczeń na magazyn w oddziale fabryki mydła.

W Sierakowie Huta Szkła w czynnie przedjazdowym podnie

POGODA

25 bm. będzie zachmurzenie na ogół umiarkowane, miejscami, głównie na wschodzie, przelotne opady i skłonność do burz. Nieco chłodniej. Temperatura maksymalna od 18 st. na północnym zachodzie do 20 st. w centrum i 25 st. na południowym wschodzie.

Listy do KC PZPR

i Wł. Gomułki

Pełne poparcie dla polityki partii

„Naszą solidarność z polityką partii popieramy wzmożonym wysiłkiem produkcyjnym i zobowiązaniami do uczczenia V Zjazdu PZPR” — piszą w liście do W. Gomułki uczestnicy konferencji sprawozdawczo-wyborczej podst. org. part. Pomorskiej Odlewni i Emalier ni w Grudziądzu.

Robotnicy, inteligencja techniczna, aktywni partyjno-gospodarczy katowickiej DOKP, na terenie której odbywa się ok. 50 proc. załadunku i wyładunku krajowej masy towarowej podkreślają, że zwiększą wydajność pracy, zagwarantują jeszcze większe bezpieczeństwo, ruchu pociągów, a V Zjazd partii uczczą czynnym społecznym, w którym przepracują przeszło 600 tys. godzin.

Poparcie dla polityki partii i Władysława Gomułki wyrażili w oświadczeniach: uczestnicy plenarnego posiedzenia Rady Uczelnianej ZSP na Uniwersytecie im. Mikolaja Kopernika w Toruniu, przedstawieli kilkunastotysięcznej rzeszy kobiet z przedsiębiorstw

Dokończenie na str. 2

RPA wykluczona zigrzysk w Meksyku

W środę po południu w siedzibie MKOl w Lozannie podano oficjalny komunikat o wykluczeniu Republiki Pld. Afryki z Igrzysk Olimpijskich w Meksyku. W ten sposób zmieniła została lutowa decyzja MKOl, dopuszczająca ten kraj do startu w najbliższej Olimpiadzie.

Przewodniczący MKOl, Avery Brundage oświadczył, że decyzja o wykluczeniu RPA z tegorocznych Igrzysk została podjęta większością głosów członków MKOl. (PAP)

Polska 8:0
Turcja 8:0

Sprawozdanie na str. 5

Nowe prowokacje Izraela

Jordania żąda zwrotania Rady Bezpieczeństwa

Jak wynika z doniesień bliskowschodniej agencji prasowej MEN, w środę wojska izraelskie dopuściły się dwukrotnie zbrojnej prowokacji w Jordani: raz w godzinach rannych i raz po południu. Za pierwszym razem wojska izraelskie stacjonowane w okupowanej części Jordanii otworzyły ogień na posterunki wojsk jordańskich z okolic na północ od Bissab. Wojska jordańskie odpowiedziały na tę napaść również ogniem. Wymiana strzałów trwała ok. 80 minut. Za drugim razem, po południu doszło do godzinnej wymiany strzałów — również spowodowanej przez stronę izraelską, która ostrzelała z broni maszynowej posterunki jordańskie w pobliżu El Manchia, w północnej części doliny Jordani. Strat nie zanotowano.

MEN donosi z Ammanu, że rząd jordański zwrócił się w środę do Rady Bezpieczeństwa ONZ w wnioskiem o zwrotanie jej w trybie nagłym dla omówienia sytuacji w Jerozolimie i poważnych naruszeń prawa międzynarodowego przez władze izraelskie. (PAP)

Apel U Thanta

W oświadczeniu złożonym w środę wobec dziennikarzy, sekretarz generalny ONZ U Thant zaapelował do USA i DRW, by bez dalszej zwłoki uzgodniły miejsce do przeprowadzenia rozmów w sprawie Wietnamu. Sądzi on, że w świetle wypowiedzi obu stron możliwości wyboru ograniczyły się już do niewielu miast. „Moim zdaniem — oświadczył sekretarz generalny ONZ — spośród nich można by uznać za odpowiednie miejsce Warszawę lub Paryż”. (PAP)

Tydzień Międzynarodowej Solidarności Kombatantów i Uczestników Ruchu Oporu

Odezwa do członków ZBoWiD

Tegoroczne obchody Tygodnia Międzynarodowej Solidarności Kombatantów i Uczestników Ruchu Oporu, organizowane w dniach od 2 do 9 maja, przypominają historyczne dni zwycięstwa nad faszyzmem hitlerowskim, bohaterkie walki żołnierzy polskich przy boku Armii Radzieckiej podczas szturmów Berlina. Do nosiły te wydarzenia zamknęły nasze zmagania o wyzwolenie całego kraju i ustalenie granic zachodnich na Odrze i Nysie, stworzyły możliwości wyjścia na jedyną, słuszną, zgodną z interesami i wolą narodu drogę — budowy nowej socjalistycznej Polski, związanej trwałym sojuszem ze Związkiem Radzieckim, dzięki któremu odzyskaliśmy tak upragnioną niepodległość.

Oddając hołd żołnierzom polskim, którzy walczyli i przelewali swą krew na wszystkich frontach II wojny światowej, na wschodzie i zachodzie, na morzach i w powietrzu, w licznych organizacjach ruchu oporu i w oddziałach partyzanckich — z manifestujemy swą solidarność ze wszystkimi b. uczestnikami walki z faszyzmem hitlerowskim w różnych krajach, występującymi przeciwko imperializmowi i wojnie.

Uczymy pamięć poległych porządkując i upamiętniając historyczne miejsca walki, cmentarze i groby żołnierskie, zapalając znicze, organizując apele i capstrzyki.

Wspólnie ze wszystkimi antyfaszystami i postępowo myślącymi ludźmi na świecie, za protestujemy przeciwko imperium listycznej zimnowojennej polityce, przeciwko przejawom wszelkiej agresji podejmowanej zarówno przez imperializm amerykański w Wietnamie, jak i przez jego izraelskiego sojusznika na Bliskim Wschodzie, przeciwko zachodniemu imperializmowi militarnemu, dążącemu do uzbrojenia Bundeswehry w broń termojądrową, neofaszystowskiej

Poparcie dla polityki partii

Dokończenie ze str. 1

rolnych Warmii i Mazur, zebrany na plenum aktyw TPWR w Olsztynie i in.

Dając wyraz swej patriotycznej postawie autorzy listów podkreślają wagę i znaczenie sojuszu polsko-radzieckiego. Np. pracownicy Zakładowego Domu Kultury WSK w Rzeszowie piszą: „narod polski i narody radzieckie wiążą wspólna walka o wyzwolenie narodowo-społeczne spod jarzma hitlerizmu. Dlatego też usiłowania podważenia przyjaźni z ZSRR jest dla nas godzeniem w naród i państwowość polską”.

W śróde zakończył się w Warszawie V zjazd walny zjazd delegatów Stowarzyszenia Polskich Artystów Muzyków.

Uczestnicy obrad wybrali nowego zarząd SPAM, którego prezesem został ponownie dyrektor Opery Poznańskiej — Robert Szymanowski.

Zjazd przyjął uchwałę plenium Zarządu Głównego Stowarzyszenia Polskich Artystów Muzyków z dnia 9 kwietnia br.

Uchwała ta głosi: „Muzyka swoim zasięgiem i swą głęboko humanistyczną treścią obejmuje i ogarnia wszystkie narody, a warunkiem jej istnienia jest pokój. Słowa towarzysza Władysława Gomułka określające linię partii, są dla nas muzyków polskich gwarancją możliwości służenia swoją sztuką narodowi i całej postępowej ludzkości.

Zebrani w dniu 9. 4. br. na plenum Zarządu Głównego w Warszawie, świadomi zdobyczy, jakie dzięki Polsce Ludowej uzyskała muzyka polska, pragniemy dać wyraz swemu uznaniu dla tych osiągnięć i za deklarować w obliczu V Zjazdu partii jeszcze większy wysiłek w kierunku pomnażania i krzewienia dóbr naszej kultury muzycznej”.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Jerzy Waloszek.

2 GŁOS WIELKOPOLSKI A
25 IV 1968 Nr 98 (7524)

Zadania wychowawcze ZMS w szkole

Szereg ciekawych wniosków podjęli wczoraj na wojewódzkiej naradzie przewodniczący Zarządów Szkolnych ZMS. Wnioski te dotyczą form i metod realizacji programu przyjętego przez IV Krajowy Zjazd oraz uchwał II Plenum ZG ZMS. Dyskusja rozwinęła się wokół zagadnień przedstawionych w referacie kierownika Wydziału Młodzieży Szkolnej ZW — Mieczysława Rzepkowskiego.

Zwrócono uwagę na niekorzystny rozrost liczebny szkolnych organizacji. Postawiono zaostreżenie kryteria przy przyjmowaniu nowych członków, w klasach tworzyć najpierw grupy założycielskie, a z nich dopiero koła, gdy grupy te sprawdzą się w działaniu.

Wiele uwag padło na temat samodzielności i samorządności. Postulowano, aby wychowawcy byli najbliższymi doradcami i opiekunami istniejących w ich klasach kół. Ustano szereg nowych zasad współpracy z radami pedagogicznymi.

We wnioskach znalazło się także postanowienie, aby z początkiem roku 1968/69 we wszystkich szkołach utworzyć wszechstronne społeczno-polityczne.

W dyskusji zabrał głos zastępca kierownika Wydziału Nauki i Oświaty KW PZPR Jan Wojtaszek, który mówił o opiece organizacji partyjnych nad Zarządami Szkolnymi ZMS. (wb)

10 lat działania

Rosną szeregi aktywn Komitetu Pomocy Społecznej

W poznańskim Pałacu Kultury odbyły się wczoraj, jako pierwsze w kraju, uroczystości związane z przypadającą w tym roku 10-letnią działalnością Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej.

Przybyłych na uroczyste plenaryjne zebranie, m. in. sekretarza generalnego Rady Narodowej PKPS — J. Lecha oraz działaczy tej organizacji z miasta powitał wiceprezes Rady Miejskiej — E. Zaremba. Referat o okolicznościach, obrazując 10-letnie osiągnięcia PKPS w Poznaniu, wygłosił prezes — dr W. Jeske.

Szczególnie gorąco podziękował on wszystkim tym, którzy od wie-

lu lat działają społecznie w tej organizacji dla dobra ludzi starszych, samotnych lub chorych. W. Jeske podkreślił też, że co roku zwiększa się liczba działaczy PKPS. W 1959 r. było ich 45, a w zeszłym roku — 343. Z każdym także rokiem zwiększają się fundusze przeznaczane na pomoc dla najbardziej potrzebujących. 10 lat temu wydano na ten cel ponad 1,2 mln zł, w zeszłym roku — 3,7 mln zł. Dzięki pracy aktywistów, Rada Miejska PKPS stosuje coraz rozmaitsze formy pomocy.

Podczas uroczystości wiceprezesa Zarządu RN Poznań — W. Klawiter wręczyła najbardziej wyróżniającym się działaczom PKPS Honorowe Odznaki Poznania. Otrzymały je: T. Gościński, W. Lesniński, T. Nowak, S. Perlikowski, M. Pużycki, A. Rutkowski. Siedmiu aktywistów otrzymało Złote Odznaki PKPS, a 2 — srebrne.

Uroczyste zebranie poprzedziło otwarcie wystawy, obrazującej 10-letnie osiągnięcia PKPS w skali krajowej oraz organizacji poznańskiej. Wystawę zwiedzać można do 2 maja w godz. 12—20 (sala Marmurowa PK). (a)

Czechosłowackie maszyny rolnicze w Naramowicach

Czechosłowacki przemysł maszyn rolniczych organizuje na terenie Kombinatu PGR Poznań-Naramowice 10-dniową wystawę najnowszych modeli mechanicznego sprzętu do produkcji rolnej i ogrodnictwa-rybnictwa. Wystawa, której oficjalne otwarcie nastąpi 3 maja br., obejmuje 60 najnowszych konstrukcji maszynowych oraz 6 agregatów deszczownic różnych zasięgu i pojemności. Podczas wystawy odbywać się będą codziennie dla zwiedzających praktyczne pokazy pracy prezentowanych maszyn i agregatów.

Te i szereg innych szczegółów dotyczących przygotowywanej ekspozycji podał wczoraj na konferencji prasowej radca Ambasady Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej w Polsce — inż. Antonin Radwanovsky, zaznając, że równocześnie dziennikarzy z rozwojem i perspektywami czechosłowackiego przemysłu maszynowego. W konferencji uczestniczyli również Konsul Generalny CSRS w Szczecinie — Alois Tvardik oraz kierownicy poznańskiego Zjednoczenia PGR i przedstawiciele naszego Ministerstwa Rolnictwa. (kj)

Morderca Kinga nadal nieuchwytny

Minęło już prawie trzy tygodnie od śmierci pastora Kinga, a do tej pory policja amerykańska nie zdobyła pochwyty jego mordercy. Przed paroma dniami oświadczyła ona, że morderca — niejaki Eric Galt, to były więzień James Ray, który zbiegł z zakładu karnego w Missouri. Od czasu tego komunikatu wszelkie szczegóły śledztwa są otoczone ścisłą tajemnicą i amerykańscy dziennikarze mogą jedynie snuć spekulacje na ten temat. (PAP)

100 razy więcej niż Hitler

cji i doboru określonych informacji.

Cybow i Czysciakow informują także o najrozmaitszych metodach oddziaływania wrogich ośrodków. W charakterze „bezpłatnego dodatku” trafiają na przykład razem z towarami importowanymi do ZSRR z Zachodu ulotki, książki, płyty, taśmy magnetofonowe z antyradziecką treścią. Np. do fabryki w Riazaniu, wraz z urządzeniami do produkcji włókien sztucznych, nadeszło z NRF aż 200 tego typu książek. Do fabryki we Frunzie trafiały z NRF materiały propagandowe przybrane w okładki radzieckiej powieści Wiery Panowej „Pory roku”. Podczas pobytu radzieckiego okrętu „Stanisławski” w Liverpoolu podsunęto załodze wrogie teksty, n podobnie do moskiewskich dzienników „Pravda” i „Komsomolskaja Prawda”.

Najwnym — a tych, niestety, nie brak u nas — warto na koniec przytoczyć, cytowaną przez radzieckich autorów instrukcję CIA, dotyczącą metod przygotowywania audycji propagandowych, kierowanych na kraje socjalistyczne: „Wykorzystujcie propagandę po to, by ludzimi spędzić sen z oczu, popychać ich do samobójstw, dezercji, zamieszek, błądów, wahań, budzić niepokój i podejrzliwość”.

... Bez komentarzy. (wp)

Sesja Zgromadzenia Narodowego Czechosłowacji

W środę wznowiła obrady sesja Zgromadzenia Narodowego Czechosłowacji. Porządek dzienny przewiduje exposé programowe nowego rządu oraz dyskusję nad projektem ustawy o reorganizacji niektórych organów rządowych. (PAP)

Zmiany w Prokuraturze Generalnej CSRS

Jak podaje agencja CTK, prokurator generalny CSRS, Miloš Czeržowski, odwołał ze stanowiska zastępcę prokuratora generalnego Jaroslava Davida i Františka Zabranskiego. Równocześnie odwołał ze stanowiska zastępcy prokuratora generalnego i głównego prokuratora wojskowego, pułkownika Jana Samka.

Pierwszym zastępcą prokuratora generalnego mianowano Jana Franka, a drugim zastępcą — Františka Mahata. (PAP)

Przed świętem 1-Maja

Dokończenie ze str. 1

mułki, które będzie transmitowane przez radio i TV. (PAP)

SZTANDAR PRZECHODNI DLA FABRYKI POMOCY NAUKOWYCH

Poznańskie zakłady pracy czczą Święto 1-majowe uroczystymi akademiami. Jedną z nich odbyła się już wczoraj w Fabryce Pomocy Naukowych w Poznaniu. Po raz pierwszy załoga tej fabryki otrzymała za wyniki we współzawodnictwie w roku 1967 sztandar przechodni Zarządu Głównego Związku Zawodowego Metalowców oraz Ministra Oświaty i Szkolnictwa Wyższego. Uroczystego aktu wręczenia sztandaru dokonali: wiceminister oświaty i szkolnictwa wyższego J. Szkop, dyrektor Zjednoczenia Przemysłu Pomocy Naukowych Z. Pomianowski oraz sekretarz Zarządu Głównego ZZM J. Kędziński.

Żałoga poznańskiej Fabryki Pomocy Naukowych należy do wyróżniających się zakładów tej branży w kraju. Mówił o tym dyrektor Fabryki R. Goździński. Np. zobowiązania podjęte dla uczczenia V Zjazdu partii są już w 90 procentach wykonane. Ponadto podjęto zbowiązanie przepracowania 3 800 godzin przy budowie ośrodka campingowego w Skokach.

Najbardziej zasłużeńi pracownicy zostali wczoraj wyróżnieni nagrodami pieniężnymi i odznakami. Honorową Odznakę za Zasługi w Rozwoju Województwa Poznańskiego otrzymał W. Woźny. Wręczono też 2 Srebrne Odznaki Związkowe oraz 5 Tysiąclecia Państwa Polskiego. Ponadto zespołom: K. Adamczaka, Z. Pawlowskiego, W. Ryzyszczaka i Z. Grenela przyznano tytuły Brygad Pracy Socjalistycznej.

Również wczoraj odbyło się posiedzenie Konferencji Samorządu Robotniczego, na którym dokonano podziału funduszu zakładowego. Oddano też do użytku nowo wybudowany magazyn surowców, pomieszczenie produkcyjne i szatnię.

„Caritas” przeciwko antypolskiej kampanii

Duchowni i świeccy działacze zrzeszenia katolików „Caritas” przedstawiciele wszystkich zarządów wojewódzkich i zarządów kół, którzy uczestniczyli w zwołanym we wtorek w Warszawie zebraniu, wystosowali list do przewodniczącego Rady Państwa, Marszałka Polski Mariana Spychalskiego.

W liście tym zaprotestowali m. in. wobec niemoralnych, wysoce krzywdzących i nieuczciwych zarzutów kół syjonistycznych kierowanych pod adresem naszego narodu. (PAP)

Teren po budowie uporządkowali w czynie społecznym pracownicy zakładu. (g)

Dyskusja na konferencji praw człowieka

W dalszym ciągu dyskusji, na obradującej w Teheranie, międzynarodowej konferencji ONZ poświęconej prawom człowieka, mówcy podkreślają konieczność realizowania zasad Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka, występując przeciwko wojnom, dyskryminacji rasowej i polityce apartheidu.

Szef delegacji ukraińskiej SRR, prof. P. Niedbajło podkreślił, że najbardziej niebezpiecznym ogniskiem nazizmu jest partia NPD w Niemczech Republice Federalnej. Mówca podkreślił konieczność przestrzegania międzynarodowych aktów prawnych, zawierających żądanie wykorzenienia nazizmu i militarizmu.

Delegat Francji, Rene Cassin, wypowiedział się za równością praw człowieka w krajach rozwiniętych i w krajach znajdujących się dopiero na drodze rozwoju. Ze szczególną troską mówił on o ochronie dziecka. (PAP)

Blaiberg 112 dni po operacji

Dr Philip Blaiberg, który przed 112 dniami przeszedł operację przeszczepienia serca, w jednym z udzielonych wywiadów powiedział: „przed operacją czułem się jak ryba wyjęta z wody. Nie wierzyłem, że przeżyję najbliższą dobę. Obecnie natomiast — powiedział Dr Blaiberg — czuję się tak dobrze jak nie czułem się już od wielu lat”.

Powiedział on również, że codziennie odbywa krótką spacer.

Pisze on również książkę. Dr Blaiberg nie otrzymał jeszcze pozwolenia na spotkanie się z wielką ilością osób i nawet udzielając wywiadu jest on oddalony co najmniej o 1 metr od rozmówcy. (PAP)

Wydawcy z NRD w Wydawnictwie Poznańskim

W Wydawnictwie Poznańskim przebywa grupa wydawców z Niemieckiej Republiki Demokratycznej reprezentujących „Deutscher Militaerverlag” i „Verlag der Nation”.

Rozmowy zmierzają do dalszego rozszerzenia dotychczasowej współpracy oraz ustalenia listy książek pisarzy NRD, które będą przełożone na język polski, a także tytułów, które Wydawnictwo Poznańskie proponuje do wydania w NRD. (na)

Przepraszamy

W opublikowanym wczoraj komunikacie jury konkursu na recenzję pt. „Młodzież o teatrze” zniekształcone zostało nazwisko jednego z laureatów III nagrody: Wandy Konopkińskiej, uczennicy VII Liceum Ogólnokształcącego w Poznaniu. Przepraszamy. (→)

Wierny zawodowi

Z Janem Adamczewskim motorniczym wozu tramwajowego, spotykamy się w zakładzie MPK przy ul. Głogowskiej.

— Słyszeliśmy, że pracuje Pan w „tramwajach” już ponad 20 lat.

— Jest to zgodne z prawdą, gdyż do pracy w MPK przystąpiłem w 1947 roku, dokąd przebiegałem z branży budowlanej, gdzie uczestniczyłem w budowie obiektów zniszczonych podczas wojny, na przykład remontowałem naszą ga-



Jan Adamczewski
Fot. — K. Przychodźki

zownie miejską. Od tamtego czasu nieprzerwanie jestem motorniczym. Staram się dobrze wypełniać swoje obowiązki służbowe, wypadków nigdy nie miałem. Chociaż zdarzyło mi się kiedyś, że z motocykla skręcającego w ulicę Dąbrowskiego spadło na torowisko tramwajowe dziecko. Zdolałem w czasie zahamować wóz, i obeszło się bez ofiar. Motocyklista zaś odjechał dobry kawałek drogi, nim się zorientował, że „zgubił” swoje dziecko. Myślę, że nie narzekają na mnie w MPK, jako że już kilkakrotnie proponowano mi awans na kontrolera ruchu. Odmówiłem jednak, ponieważ nie chciałem zrywać z moim zawodem.

— Jest Pan także działaczem partyjnym i związkowym, prosimy więc o parę słów na ten temat.

— Członkiem PZPR jestem od 12 lat, a od 10 lat w egzekutywie oddziałowej organizacji partyjnej. Sprawuję także funkcję kierownika oddziałowej grupy szkolenia partyjnego. Ponadto uczestniczę, jako członek, w pracach oddziałowej rady robotniczej. Nasza oddziałowa organizacja partyjna zrzesza członków partii, którzy służą w dziale ruchu. Rozpatrujemy sprawy międzykulturowe, staramy się, ażeby atmosfera w pracy była dobra, żeby ludzie chętnie i sprawnie wykonywali swoje obowiązki służbowe, organizujemy także szkolenia zawodowe dla naszych pracowników takie jak np. 3-miesięczne kursy dla kierowców autobusowych, bo tych ostatnich ciągle brak. Niekiedy, zwłaszcza młodzież, chętnie korzystają z tych kursów, gdyż chcą się przekwalifikować po to ażeby zdobyć bardziej nowoczesny zawód. Na posiedzeniach Rady Robotniczej, które przeciętnie odbywają się u nas raz w miesiącu, rozpatrujemy sprawy mieszkaniowe, podział nagród, sposoby udzielania pomocy materialnej, gdy zachodzi tego potrzeba itp.

— A jak przedstawiają się u Was zobowiązania przedzawodowe?

— Już 2 kwietnia na naradzie robotniczej wydziału ruchu wytyczyliśmy zadania dla uczczenia V Zjazdu partii, m. in. takie, które mają ułatwić załodze sprawniejszą pracę zawodową. Zobowiązaliśmy się m. in. do wybudowania wiaty dla rowerów i motocykli, którym część załogi dojeżdża do pracy, do sporządzenia specjalnego wózka w celu przewożenia akumulatorów, jak również uporządkowania petli tramwajowej na Górczynie, Dębca i na Placu Waryńskiego. Również chcemy przy najbliższej okazji naprawić stopnie wejść, chodniki, ścieżki itp. oraz wyremontujemy dwa wagony tramwajowe. (1)

WZORZEC PARYSKIEJ „KULTURY“

Istnieją tematy, którym czasem trudno dać wiary. Do tej kategorii należą zjawiska związane z moralnym dnem niektórych ludzi, którzy nie tylko na tym dnie osiedli, ale chętnie się swoją pozycją. Jest jeszcze gorzej, gdy tego rodzaju cyniczną postawę przyjmują środowiska ludzkie równocześnie pretendujące do roli przywódczej.

Mam przed sobą kwietniowy numer paryskiej „Kultury” (nr 4/246), a w nim opowiadanie o wyznaniu pt.: „Konsumenci” napisane przez niejakiego Andrzeja Lubelskiego. Nie wiadomo, czy jest to prawdziwe czy zmyślone nazwisko autora, rzecz jednak nie leży w tym wypadku w zidentyfikowaniu autora, ile w tym, co paryska „Kultura” uznaje za możliwe ogłosić i w ten sposób wyróżnić, a tym samym zalecić na swoich łamach.

Ów rzeczywisty czy rzekomy Andrzej Lubelski opowiada, że pochodzi z Polski, gdzie pracował i podlegał różnym okolicznościom i przeszkodom, naturalnie w jego relacji, jak najbardziej fatalnym. Można to zaliczyć na poczet obowiązującej w paryskiej „Kulturze” zasady, że cokolwiek dzieje się w Polsce jest zawsze podłe, nieczne, zakłamane i nieludzkie. Te cechy należą do zasadniczych współczynników każdego oszczerstwa antypolskiego tak obecnie kolportowanego przez międzynarodowe koła antypolskiej dywersji.

Los Andrzeja Lubelskiego od mienia się jednak radykalnie, kiedy w końcu wydalają się z Polski i osiedla nie w USA, czy we Francji, ale w Niemieckiej Republice Federalnej. Przebywa tam, jak pisze „od wielu lat”. „Poprosiłem o azyl polityczny, to najlepszy — powiedział cynicznie — pretekst do zaistnienia się w atrakcyjnym kraju”.

Z kolei Lubelski kreśli, a paryska „Kultura” drukuje jego życiową filozofię.

„To racja — pisze — że każdy jest tyle wart ile ma pieniędzy. Toteż wkładanie okradzieży sumy do banku zawsze sprawia mi wielką przyjemność. Byłem zmuszony uprawiać (w NRF) politykę słabych. Od rodaków trzymałem się z daleka. Nawiasem mówiąc, nie rozumiem po co ich tytułu tu wpuszczają. Pomagała mi moja żona Niemka. Tutaj za bogi nie ożeniłbym się z Polką, za granicą to koniec. Człowiek staje się obcy dla otoczenia, wiazi w polski kocioł, z

którego nie ma wyjścia. Na co mi to potrzebne? Na co dzień ci patrioti handlują zegarkami, a w nie dzielę bawia się w nieuznawanie rzeczywistości. U nas w domu — pisze dalej autor paryskiej „Kultury” — nie rozmawiamy po polsku, ani moje dzieci nie uczą się polskiego. Szkoda czasu, ten język nikomu nie potrzebny. Nasze nazwisko przerobiłem na łatwiej wymawialne, bo mamy stale kłopoty, a to taka drobnostka. Staram się nie przypominać, że Polacy to Słowianie, ta nazwa budzi niekorzystne skojarzenia w językach europejskich. Za to do Polski bardzo chętnie jeżdżymy, czy wiście od czasu, kiedy dostałem niemieckie obywatelstwo. Czekam na nie z niecierpliwością. Latami pobytu i uczciwej pracy wysłużyłem sobie miejscówkę w nowym społeczeństwie... Wszyscy tylko czekają, żeby im dać na całym świecie. Głodujący w Indiach, trędowaci w Afryce, pogorzelcy w Wietnamie — nie ma końca.”

Jakież to męczące. Tytuł naraz chce, że ostatecznie nie daje nikomu. Płacić po to żeby Hindus mógł zrobić jeszcze jedno dziecko które będzie głodować? Dobroć nie w porę, to oznaka słabości. Mówię o eksplozji przyrostu ubogiej ludności świata. Nie przesadzajmy, nie takie to groźne. Co się stanie kiedy tych ludzi będzie za dużo? Nic. Są za słabi, za biedni, żeby nas napaść. Po prostu umrą, każdy w swoim kąci. Nie ma rady. Zauważ, że ludzom nie się dzieje, ale ma własne problemy. Kiedy mnie bolały zęby, troski całego świata przestały mnie interesować. Na starość jestem ubezpieczony, kiedyś wygodnie umrę. Postawiłem bazaltowy grobowiec dla naszej rodziny, mam teraz wszystko zatatowane do końca. Jestem zadowolony z samego siebie i to dla mnie najważniejsze. Spokojnie, z czystym sumieniem układam się co wieczór do snu.”

Paryska „Kultura” jest pisemem wybitnie politycznym i posiada ambicje „ideologiczne” przeznaczone dla naszego kraju. Jej publicystyka piórem Juliusza Mieroszewskiego rozwija cały program poświecony „wzrostowi” i „naprawieniu” polskiego ustroju, kierunku, światopoglądu, miejsca na świecie, polityki zagranicznej, stylu życia itd. Istnieją co prawda nieliczne koła i grupy, które w paryskiej „Kulturze” i jej „programie” upatrują wzorzec dla siebie i mają za złe odpowiedzialnym za całość spraw w Polsce czynnikom, że utrudniają Polakom kontakty ze sugestią sącząną z łamów paryskiej „Kultury”.

Jeżeli ktokolwiek ulegałby w tej sprawie jakimkolwiek wątpliwościom, winien przeczytać bodaj zacytowane tu fragmenty z „opowiadania” kosmopolitycznej kanalii moralnej wy-

stępującej pod nazwiskiem czy pseudonimem Andrzeja Lubelskiego i cynicznie, bezwstydnie zalecającej nędzę swego żywota jako ideał życia Polaka, który nie tylko porzucił ojczyznę, nie tylko poszukiwał sobie poza jej granicami dobrobytu łącznie z rodzinnym grobowcem bazaltowym, ale świadomie na zimno wyparł się równocześnie własnych rodaków, własnego języka („nikomu niepotrzebne”), własnego nazwiska, własnego środowiska, wszystkiego co polskie, zarzucając także wszelkie uczucia ludzkie dyktowane współczuciem, miłosierdziem czy obowiązkiem ogólnoludzkim wobec innych ludzi. W relacji przekazanej przez paryską „Kulturę” mamy przed sobą jakąś potworną karykaturę czy strzęp moralny człowieka, który świadomie podeptał w sobie wszystko co ludzkie, szlachetne i dobre, a za ideał uznał złotego cielca, pogardę dla ludzkiego sumienia, skrajny egoizm i skrajną obojętność wobec własnej ojczyzny.

Paryska „Kultura” uznaje to wyrażnie za wzorzec dla polskiej w jej „zreformowanym” światopoglądzie wedle „zewolowanego” przez J. Mieroszewskiego „porządku ideologicznego”. Opublikowanie bowiem opowiadania nikomu nieznanego autora nie mogło mieć na celu zaprezentowanie celnego utworu literackiego, ponieważ opowiadanie to takim utworem absolutnie nie jest. Nie usprawiedliwia tej publikacji także świetność i pozycja literacka autora, którego nazwisko nie nam nie mówi. Jedynym dlatego motywem, jeśli „Kultura” zdecydowała się ogłosić tę relację, mogły być względy wyłącznie propagandowo-wychowawcze. Zdecydowano się zaaplikować nam sylwetkę kanalii moralnej jako wzoru doskonałego, aby Polacy mieli się nad czym zastanowić i ewentualnie rozważyć „walory” tego typu samouniżeni i samopodlenia jako wstępnego „rozmiękania” zabiegu nieodzownego dla procesu „ewolucji socjalizmu” przygotowywanego w planach Juliusza Mieroszewskiego, głównego rzecznika strategii paryskiej „Kultury”.

Jest to metoda nie po raz pierwszy stosowana przez pa-

Dokończenie na str. 4

KLAUDIUSZ HRABYK

Starość nie radość...

W latach 1962-1966 stopień zużycia maszyn i urządzeń przemysłowych Poznania zwiększył się z 52,6 do 54,5 procent. Jest to zjawisko niepokojące. Oznacza bowiem, że w stosunkowo nowych murach (większość poznańskich fabryk liczy od roku do 18 lat), mamy sprzęt w połowie wyeksploatowany i zużyty, co musi się odbijać ujemnie na jakości i nowoczesności wyrobów, jak również na kosztach i „wynikach” ekonomicznych. Omawialiśmy te sprawy szerzej 18 lutego br. w dyskusyjnym artykule pt.: „Jak to jest z tą nowoczesnością”.

Zahamowanie procesu starzenia się parku maszynowego w naszych przedsiębiorstwach, a następnie jego odnowienie staje się więc zadaniem niezwykle pilnym. A ponieważ, ani uznanie naszego miasta za rejon przemysłowy o niedoborze siły roboczej, ani podjęcie uchwały przez KERM, zalecającej resortom i zjednoczeniom zasilenie swoich fabryk w Poznaniu nowoczesnym sprzętem, ani też nawoływanie miejscowych władz do zastępowania pracy ręcznej mechanizmami — nie dały do tychczas zadowalających rezultatów, warto chyba szukać bardziej radykalnych środków.

Dyskusyjnie zwracamy więc uwagę na fundusze amortyzacyjne przedsiębiorstw. Jak wiadomo są one tworzone po to aby przedsiębiorstwom dostarczyć środków na odtwarzanie zużytych w procesie produkcji budynków, maszyn i urządzeń, czyli na tak zwaną reprodukcję prostą. W praktyce jednak poważna część tych funduszy zabierana jest przez Zjednoczenia, służąc im do finansowania rozbudowy starych i budowy nowych zakładów w kraju, a więc na tzw. reprodukcję rozszerzoną.

Nie znamy dokładnych rozmiarów przepływu środków z funduszy amortyzacyjnych poznańskich przedsiębiorstw na rzecz reprodukcji rozszerzonej. Chęć nie chcąc, w celu pokazania skali tego problemu musimy posłużyć się tu wielkościami przybliżonymi.

Z Rocznika Statystycznego wynika, że w końcu 1966 roku przedsiębiorstwa przemysłowe Poznania posiadały maszyny i urządzenia o wartości początkowej 5 miliardów 805 mln. zł. Przyjmijmy, że średnia wysokość odpisów amortyzacyjnych kształtuje się tylko na poziomie 7 procent rocznie. Wtedy łączna suma funduszy amortyzacyjnych poznańskich

fabryk wynosiłaby ponad 416 mln. zł rocznie.

Gdyby kwota ta w całości pozostawała w Poznaniu i przeznaczona była wyłącznie na remonty i wymianę zużytych maszyn — byłaby to chyba sytuacja idealna. Tak jednak nie jest. Jeśli posłużymy się ogólnokrajowymi metodami podziału funduszu amortyzacyjnego w przemyśle z lat 1961-65, to na remonty pozostawałoby w Poznaniu z owych 416 mln. zł tylko 22,1 procent, a wymianę zużytych maszyn 23,2 procent, a 54,7 procent tej kwoty pochłaniałaby reprodukcja rozszerzona. Sądząc po indywidualnych przykładach z poszczególnych fabryk, chyba tak właśnie w Poznaniu się dzieje.

Czy w konkretnych warunkach naszego miasta taki podział funduszu amortyzacyjnego jest słuszny? Chętnie wysłuchalibyśmy opinii zakładów w tej sprawie; traktujemy ten problem dyskusyjnie.

Następna sprawa to wysokość stawek amortyzacyjnych. W Poznaniu są one takie same jak w całym kraju. „Monitor Polski” z 23. 11. 1966 r. ustala je na poziomie od 4 do 13 procent wartości początkowej rocznie dla typowych maszyn branżowych i nieco wyżej — np. 15 procent dla spawarek — dla maszyn specjalnych. Jak z tego wynika, maszyny ty powe powinny służyć fabrykom od 8 do 25 lat, a specjalne — od 6 do 7 lat.

I znowu rodzi się pytanie: czy w warunkach Poznania tak wie ustawienie stawek a więc i okresów amortyzacyjnych jest korzystne?

W kręgach technicznych naszego miasta często słyszy się opinie, że dla poznańskich fabryk, stale cierpiących na brak kadr, takie okresy amortyzacyjne są zbyt długie. Chęć stałe zwiększać rozmiary produkcji, stale podwyższać wydajność pracy oraz ściągając europejską czołówkę przemysłową w dziedzinie jakości, nowoczesności i obniżaniu kosztów wytwarzania, powinniśmy — wy dając się — maksymalnie skrócić okresy amortyzacyjne. Po winniśmy stwarzać fabrykom takie warunki organizacyjne-prawne, aby mogły one „wycisnąć” z posiadanych maszyn co się tylko da i co 4-5 lat wymienić je na nowe, doskonałe i wydajniejsze.

Może więc poeksperymentować w tej dziedzinie w takim ośrodku przemysłowym jak Poznań? Zobaczyć co z takiej przyspieszonej amortyzacji wyniknie?

Dalsze bierne przypatrywanie się postępującemu procesowi starzenia się naszego parku maszynowego w fabrykach, do niczego nie doprowadzi. Każdy kto śledził przebieg ostatnich konferencji samorządów robotniczych, poświęconych planom 1968 roku wie, jak nagle i z jaką siłą ujawnił się na nich problem remontów maszyn i urządzeń. Niemal wszystkie działy głównych mechaników fabryk, odpowiedzialne za sprawność i bezawaryjną pracę maszyn i urządzeń, domagały się więcej ludzi, pieniędzy, części zamiennych itd. „Bo maszyny są stare i częściej się psują”.

Tak więc zanosi się na to, że remonty będą pochłaniały jeszcze większą część funduszy amortyzacyjnych przedsiębiorstw; że z konieczności będzie się naprawiać i puszczać w ruch urządzenia nawet stare i nieekonomiczne, co jeszcze bardziej zagmatwa nam perspektywę wyrwania się z kręgu przyczyn i skutków niedoładów za światowym postępowaniem technicznym.

Warto więc chyba dyskutować, szukać innych sposobów działania. Lecz przede wszystkim trzeba sporządzić kompleksowy rachunek ekonomiczny, co w naszych poznańskich warunkach bardziej się opłaca: niekończące się remonty czy wymiana parku maszynowego?

PIOTR CHOJNACKI

Telewizja warszawska nadała felieton R. Sujckiego o kulisach dywersyjnej działalności „Jointu” w Polsce. A. Męclewski w swoim artykule na przykładzie losu Żydów gdańskich sięga do tych dramatycznych czasów okupacji kiedy „Joint” nie okazał ani właściwego zainteresowania, ani skutecznej pomocy, która wówczas tak bardzo była potrzebna. Jest to jeszcze jeden dowód jakimi w „stocie zasadami kierował się „Joint” w swej „opiekuńczej” działalności nad ludnością żydowską.

Z GDAŃSKA NA WSPĘ MAURITIUS

stawiciel firmy domagając się natychmiast od gminy 100 tysięcy dolarów na pokrycie kosztów transportu, zaopatrzenia w drożdże oraz kieszonkowego po wyjściu na ląd w Haifie, gdzie zgodnie z przepisami władz brytyjskiego protektoratu, jakim była wtedy Palestyna, każdy emigrant musiał dysponować kwotą co najmniej 10 funtów szterlingów.

Zarówno sama gmina jak i ludność żydowska nie dysponowali jednak żadną gotówką. Majątek został im przecież skonfiskowany przez hitlerowców i w mieście pozostała jedynie biedota oraz ludzie starzy i samotni. W realizacji tego projektu pomoc mogli im okazać jedynie organizacje żydowskie w Stanach Zjednoczonych poprzez placówkę „Jointu” w Amsterdamie. Nawiazano z nią kontakt za pośrednictwem mieszkających w Holandii gdańskich Żydów. Jednak odpowiedź, jaką otrzymano nie była — mówiąc delikatnie — zachęcająca i nie miała charakteru wiążącego dla tysiąca ludzi, którym — było to dla wszystkich całkowicie jasne — przedzie czy później groziła totalna zagłada. Żydzi amerykańscy z amsterdamskiego

„Jointu” nie wykazywali zbytniego zainteresowania dla losu gdańskich Żydów i dawali do zrozumienia, że uwaga ich jest skupiona na Żydach polskich i lotewskich, a dopiero w dalszym etapie na dach gdańskich, którym — jak w Amsterdamie twierdzono — „powodziło się stosunkowo dobrze”.

Kuliszy tego pozornie zaskakującego stanowiska były w gruncie rzeczy proste: zajęcie Polski przez Niemcy hitlerowskie odcieło możliwość emigracji wielu tysiącom polskich Żydów — bogaczy i kapitalistów, posiadających za granicą zarówno lokaty finansowe jak i bogate powiązania rodzinne. Im też przede wszystkim „Joint” starał się udzielić pomocy, mało interesując się losem gdańskiej bledoty.

Mimo wszystko gmina żydowska postanowiła nawiązać bezpośrednią łączność z „Jointem”. Ponieważ jednak Gestapo nie zgadzało się na wyjazd do Holandii przedstawicieli gminy, ostatecznie na rozmowy wyjechał pod koniec grudnia 1939 roku przewodniczący komisji emigracyjnej, wspomniany już Robert Sander. Jego rozmowy z szefem „Jointu” pułkownikiem Troperem — jak stwierdza sam Robert Sander w swych

Dokończenie na str. 4

ALOJZY MĘCLEWSKI

WZORZEC PARYSKIEJ „KULTURY”

Dokończenie ze str. 3

ryska „Kulturę”. Do tej serii należą niekiedy także oszczerzające artykuły o Polsce pisane przez „naocznych świadków”, należy do niej także publicystyka Tyrmanda, George’a Flemminga, Macieja Grubego, Henryka Grynberga, Jedlickiego i całej, długiej kolumny innych potwarców. Paryska „Kultura” piórem Juliusza Mieroszewskiego „reformując” Polskę jedną ręką, drugą — piórami wynajętych oszczerców i plugawych kalumniatorów — usiłuje Polskę nurzać w trzesawisku niecznych kłamstw, o-belg, moralnego błota, a także nihilizmu ideowego. Do szere-gów tej kampanii doszłusował, jak wiemy, rzecznik „wolności i demokracji” w Polsce Janu-ary Grzędziński.

Jest w tym opętaniu wysiłku, aby Polskę demoralizować — obelg, ale także metoda, której haniebne założenia muszą chyba wstrząsnąć sumieniem tych co prawda nie-licznych, ale obalamuonych czy dotąd zaślepionych ludzi, którzy upatrują w tej dywersji i w tej potworności anty-polskiej i antynarodowej, za-płon jakiegoś natchnienia dla siebie. Jest przecież zawsze granica każdej nieprawości i każdego plugastwa, poza którą przysięść musi otrzeźwienie i refleksja dyktowana samo-zachowawczym instynktem, rozważa i poczuciem odpowiedzialności.

KLAUDIUSZ HRABYK

Wielkopolska wczoraj i dziś

OŚIĄGNIĘCIA I HOROSKOPY

Ostatni spis rolny wykazał, że Wielkopolska ma prawie milion sztuk bydła, w czym połowę pogłowia stanowią krowy mleczne. Trzody chlewnej naliczono dwa miliony sztuk, a owiec 400 tysięcy. W stosunku do punktu wyjściowego sprzed 20 lat rolni-ctwo wielkopolskie powiększyło stan pogłowia bydła trzy-krotnie, pogłowia trzody chlew-nej pięciokrotnie, a owiec dzie-sięciokrotnie.

Warto zaznaczyć, że pogło-wie krów pozostało ostatnio na poziomie sprzed 10 lat, na tomiast wzrosło bardzo wydatnie pogłowie młodego bydła. Posiada to dwójakie znaczenie: część przyrostu została przeznaczona na odmlodzenie stada krów, dzięki czemu pod-niósł się przeciętna mleczność; druga część przyrostu powiększyła skup materiału rzeźnego przez co zasilony zo-stał rynek spożywczo-mięsny.

Obecnie obserwujemy na wsi dążenie do dalszej intensyfi-kacji hodowli trzody chlewnej, a zatem i produkcji mięsa wieprzowego. Obecna obsa-da trzody chlewnej wynosi w Wielkopolsce około 110 sztuk na 100 ha i na pewno nie jest wygórowana. Zwiększa w po-równaniu z Danią, gdzie nali-czono 264 sztuki i NRD ze 139 sztukami na 100 ha użytków rolnych. Na roszczenie tej gałęzi hodowli pozwala inten-syfikacja produkcji roślinnej.

Podniesienie zaś produkcji mięsa wieprzowego wespół z racjo-nalnym popieraniem produkcja-mi młodej wołowni zwiększa za-opatrzenie rynku.

Jaki jest zatem udział nasze-go województwa w zaopatrze-niu rynku ogólnokrajowego w produkty spożywcze pochodze-nia zwierzęcego?

Dane liczbowe wskazują, że wkład rolnictwa wielkopolskie-go jest nawet bardzo pokąźny. W rozbiciu na gatunki stanowi to 40 procent ogólnokrajowego skupu be-konów, 12 procent sku-pu tuczników słoninowo-mię-snych i 15 procent żywca wo-łowego łącznie z cielęcina. Do-dajmy, że społecznicze zakła-dy przetwórcze przyjęły w ubiegłym roku — 517 mln li-trów mleka, co wynosi 11,5 proc. skupu krajowego.

Rolnicy wielkopolscy mają się czym pochwalić, to fakt. Mogą być w pełni zadowoleni z osiągniętego dotychczas po-zycmu produkcji i z perspekty-wy dalszego jej podnoszenia, a więc i wzrostu stopy życiowej. Ale jest również bezspornym faktem, że to osiągnięcie i per-spektywy zawdzięczają słu-sznej polityce rolnej państwa lu-dowego. Polityka ta zaś po-legała i polega nadal na stabili-zacji korzystnych cen, na wprowadzeniu słusznego syste-mu kontraktacji, na popiera-niu i upowszechnianiu produk-cji przemysłu paszowego, na wdrażaniu naukowych metod racjonalnego żywienia zwie-rząt gospodarskich itp.

Dzięki takiej polityce rolnej i bodźcom materialnym zainte-resowania, przewiduje się słu-sznie i realnie, że do 1970 ro-ku pogłowie bydła w Wielko-polsce wzrośnie do 1 100 000 sztuk, i mleka do 545 mln. litrów. Horoskopy zatem ko-rzystne dla rolnictwa, a nie po-trzeba już specjalnie szeroko uzasadniać, że również korzy-sne dla społeczeństwa, które będzie lepiej zaopatrywane w produkty spożywcze pochodze-nia rolniczego.

K. J.

W Związku Radzieckim ostatnio ogłoszony został projekt nowej ustawy o małżeństwie i rodzinie, który wprowadza dość znaczne zmiany i uzupełnienia w obowiązującym dotychczas ustawodawstwie. Projekt opracowywany był w ciągu kilku lat przez specjalne komisje z udziałem prawników, ekonomistów, historyków, socjolo-gów, psychologów, pedagogów i le-karzy. Jest on oparty na szeroko-żasadach demokratycznych i ma na celu usunięcie resztek mniej-szych uprzedzeń i w niektórych republikach związkowych o-róż wzmacnienie związków mał-żeńskich i ochronę dzieci oraz o-piekę nad starymi rodzicami. Pro-jekt o małżeństwie i rodzinie prze-niknięty jest duchem humanizmu. Jakże są najważniejsze projekty i zmiany?

Przed wszystkim przy zawiera-

Dni Oświaty Książki i Prasy w Wielkopolsce

Tegoroczne Dni Oświaty, Książki i Prasy odby-wać się będą przez cały maj. Staną się one szczególną okazją do ukazania naszego dorobku w dziedzinie kultury a także do wyrażenia pełnego poparcia dla polityki kulturalnej partii i państwa. W impre-zach Dni znajdą swe odbicie także takie rocznice, jak: 25. powstania Ludowego Woj-ska Polskiego, 50. Powstania Wielkopolskiego, 150. urodzin Karola Marksa, 100. urodzin M. Gorkiego i 75. urodzin W. Majakowskiego. Organizatorzy imprez Dni Oświaty, Książki i Prasy położyli też nacisk na fakt, że w tym roku odbędzie się V Zjazd partii. Koordyna-torem wszystkich obchodów, któ-re zostaną zainaugurowane 2 maja w Kaliskim Spotkaniem Teatralnym, jest Wielkopolskie Towarzystwo Kulturalne. Przygotowało już ono szczegó-łowy plan działania oraz kalen-darz imprez. Szczegółowe daty publikować będziemy w okre-sie późniejszym. Dziśaj cgra-niczmy się tylko do stwierdze-nia, że centralna impreza Dnia Działacza Kultury dla Pozna-nia i województwa odbędzie się 18 maja, natomiast oficjal-ne zakończenie wszystkich im-prez ogólnowojewódzkich na-stąpi 24 i 25 maja w Wągrow-cu podczas plenarnego posie-dzenia Zarządu WTK, który o-bradować będzie nad proble-mami rozwoju kultury na wsi w powiecie wągrowieckim. Bogaty program imprez prze-widuje liczne kiermasze ksią-żek w Poznaniu, Pile, Pęp-o-wie, Wągrowcu i w innych miastach powiatowych Wielko-polski, wystawy fotografii, książek, dokumentów, grafiki, starodruków, rękopisów, zaby-tków itp., itd., ukazujących za-równo współczesne osiągnię-cia kulturalne jak i nawiązują-cych do historii, a zwłaszcza do tradycji Ludowego Wojska Polskiego. Ponadto przewidzia-ne są spotkania z literatami i dziennikarzami, koncerty, im-prezy estradowe, projekcje fil-mowe, konkursy czytelnicze, różnego rodzaju konferencje, seminaria, zjazdy. Przewiduje się także uroczyste otwieranie nowych obiektów kultural-nych takich jak biblioteki, klu-by, domy kultury, itp. (f)

Wokół zjazdu KPCz

Od stałego korespondenta
„Interpressu” z Pragi

Nową metodą w dyskusji politycznej wewnątrz Ko-munistycznej Partii Cze-chosłowacji stały się w tych dniach wojewódzkie konfe-rencje partyjne. Odbyły się one dotychczas w 6 wojewód-zwach z udziałem przedstawicieli kierownictwa KPCz. Dys-kusja na tych konferencjach miała charakter krytyczny, szukano też rozwiązań, które umożliwiłyby partii przystąpienie w sposób szybki do reali-zacji programu działania. Przed konferencjami woje-wódzkimi można było przety-tać w niektórych tygodnikach, że organizacja partyjne repre-zentująca pół miliona czło-nków KPCz opowiadają się za natychmiastowym zwołaniem nadzwyczajnego zjazdu partii. Głównym zadaniem tego zjaz-du byłoby dokonanie zmian personalnych w składzie Ko-mitetu Centralnego.

Kwietniowe plenum KC KPCz, wypowiedziało się przeciw na-dzwyczajnemu zjazdowi. W słowie końcowym na plenum i sekretarz KC KPCz Aleksander Dubczek stwierdził, że nie można zapo-minać o tym, iż właśnie obecny Ko-mitet Centralny znalazł dość siły i odwagę na to, aby krytycznie o-cenić dotychczasowe metody pra-cy partyjnej i wyciągnąć z tego wnioski. Prezydium KC KPCz jest zdania, że zjazd partii powin-nien zająć się sprawami o podsta-wowym znaczeniu dla całego spo-łeczeństwa, a nie tylko przesu-nięciem personalnymi. Do kwestii tych wrócił Aleksander Dubczek w sobotę na bratysławskiej kon-fereencji partyjnej mówiąc, że przed partią stoją obecnie proble-my zupełnie nowego charakteru, które rozwiązywać można jedynie po uprzednim teoretycznym ich zbadaniu. Pospiech jest tutaj nie-wskazywany. „O problemach tych nie będziemy decydowali bez u-przedniego ustosunkowania się ca-łej partii szerokiego kręgu oby-wa-teli do nich. Nie można też bez określonej konsolidacji stosunków w partii decydować o terminie o-brad czy zwołania zjazdu”. Wed-lug wstępnych obiekcji zjazd ten mógłby się odbyć dopiero za rok. Miałby to być — zdaniem Aleksan-dra Dubczeka — zjazd z wyzwa-ny o charakterze programowym. Wed-lug niego: „Będzie więc to zjazd, który od powierzchownej krytyki

błędów przejdzie do głębszej ana-lizy”. Zjazd zostałby poprzedzony demokratycznym wyborem dele-gatów.

Premier i członek prezydium KC KPCz O. Czernik na kon-fereencji partyjnej w Pradze za-jał podobne stanowisko stwier-dzając, że na zjazd trzeba przysięść z programem, który po-zwoli wyjaśnić wiele z tego, co w specyficznej, czechosło-wackiej drodze do socjalizmu jest jeszcze niejasne i niezba-dane. „Rzecz polega więc nie na tym, czy zwołać zjazd, lecz raczej kiedy zwołać XIV Zjazd” — powiedział O. Czernik.

Większość konferencji party-jnych popiera stanowisko kierow-nictwa KPCz w specjalnych rezolucjach przyjętych w tajnym gło-sowaniu. Niemniej wojewódzka or-ganizacja partyjna Południowej Morawy w Brnie w swojej rezolu-cji, którą popiera większość dele-gatów, zaleca zwołać zjazd na-dzwyczajny w możliwie najkrót-szym czasie, jeszcze w tym roku. Wymaga tego — zdaniem konfe-rencji — skład KC i konieczność szybkiego zajęcia stanowiska w o-cenie obecnej sytuacji politycznej i kluczowych zagadnień nowej li-nii generalnej. Zjazd miałby się również ustosunkować do wszel-kich ważnych stosunków państwo-wo-prawnych, wynikających z przejścia do federacji Czechów i Słowaków, oraz uchwalić nowy statut w partii. „Nadzwyczajny zjazd — stwierdza rezolucja — nie miałby więc rozwiązywać spraw długoterminowego programu par-tii. Tymi powinien się zająć zgo-dnie z zjazdem normalny, zwołany zgodnie ze statutem”.

Prezydium KC KPCz ustosunkuje się do dyskusji par-tyjnej wokół zjazdu jeszcze w tym tygodniu. Warto wspom-nieć, że według informacji o-publikowanych przez Czecho-słowacki Urząd Statystyczny: „Wielka aktywność polityczna w lutym i marcu br. nie przy-czyniła się w produkcji prze-mysłowej i budownictwie do wyrażniejszych odchyleń w po-równaniu z latami ubiegłymi. A w marcu zwiększył się na-jak na podnoszenie płac”.

KAROL SZYNDZIELORZ

ku albo darowizny, jest odrębna własnością każdego z nich.

Według art. 13 projektu małżon-kowie obowiązani są pomagać so-bie materialnie nawzajem. W ra-zie odmowy takiego wsparcia, po-trzebujący pomocy materialnej nie-zdolny do pracy małżonek, a tak-że żona w okresie ciąży i w ciągu 1 roku po urodzeniu dziecka ma pra-wo z wyroku sądowego otrzymy-wać alimenty od drugiego mał-

wodzie sądowym, że rodzice uchyla-li się od wykonywania obowiąz-ków rodzicielskich.

Art. 21, 22 i 23 dotyczą obowią-zku placenia alimentów, i to nie tylko na rzecz nieletnich dzieci, lecz również niezdolnych do pracy pełnoletnich członków rodziny, po-trzebujących pomocy. Obowią-zkiem tym można obarczyć, gdy-chodzi o nieletnie dzieci, które nie mają już rodziców, innych kre-wnych — dziadka, babkę, brata, siostrę, a także ojczyma i maco-chę. Alimenty ściągane są w roz-miarach: na jedno dziecko w wy-sokości 1/4, na dwoje dzieci — 1/3, na troje i więcej dzieci — po-łowy zarobków (dochodu) rodzi-ców.

Obowiązkiem utrzymywania nie-zdolnych do pracy pełnoletnich członków rodziny można obarczyć jeżeli nie mają rodziców lub dzie-ci pełnoletnich — wnuków, a tak-że pasierbów i pasierbice.

Ważny jest artykuł 18 o zawiera-niu małżeństwa. Według niego naj-niższy wiek małżeński ustanawia się w 18 rok życia. Republiki związkowe mogą go obniżyć, lecz najwyżej o dwa lata.

Projekt nowej ustawy wejdzie pod obrady najbliższej sesji Rady Najwyższej ZSRR.

F. H.

Zmiany w radzieckim prawie rodzinnym

ni u związku małżeńskiego zno-si się obowiązek noszenia przez ko-biety nazwiska męża. Małżonko-wie wybierają nazwisko jednego z małżonków jako ich wspólne nazwisko, lub każdy z małżonków zachowuje swoje nazwisko, które dawniej nosił, może też przyłączyć do swego nazwiska nazwisko dru-giego małżonka.

Małatek zdobyty przez małżon-ków w czasie trwania małżeń-stwa jest ich wspólną własnością, lecz majątek, należący do mał-żonków przed zawarciem małżeń-stwa lub otrzymany w trybie spad-

żonka. Prawo to obowiązuje rów-nież po rozwodzie. Sąd może z ważnych przyczyn zwolnić od o-bowiązków utrzymywania drugiego małżonka lub ograniczyć termin te-go obowiązków. Maż nie ma prawa bez zgody żony wszczynać procesu rozwodowego podczas ciąży żony i w ciągu roku po urodzeniu dziecka.

W wypadkach uchylania się do-rosłych dzieci od utrzymywania niezdolnych do pracy rodziców, nakaz opieki wydaje sąd. Dzieci mogą być zwolnione od tego o-bowiązków, jeżeli okaże się na prze-

Z Gdańska na wyspę Mauritius

Dokończenie ze str. 3

wspomnieniach — początkowo toczyły się z dużymi oporami. Ostatecznie jednak Troper zgodził się na wyasygnowa-nie 100 tysięcy dolarów z przekazaniem na konto neutralnego banku w Rumunii. W Gdańsku rozpoczęto przygotowania do podróży, która — jak się potem okazało — miała przebieg również tragiczny co długotrwały.

Nieoczekiwanie wiedeńska firma po-stawiła nowy warunek: w podróży mo-gą uczestniczyć jedynie ludzie zdrowi, zdolni do przetrwania lądowej i mor-skiej podróży trwającej 4—6 tygodni. Praktycznie eliminowało to około 250 osób — ludzi starych, chorych oraz dzieci.

Ostatecznie 26 sierpnia 1940 roku do podłogi emigracyjnego wsiadło 750 osób pod kierownictwem rabina Bieler. W Gdańsku natomiast wraz sponad 200 Żydami pozostał dobrowolnie David Jo-nas, przewieziony po kilku miesiącach wraz z swymi współwierzami do obozu zagłady na terenie Czechosłowacji, gdzie słuch po nim zaginął.

Jak można było przypuszczać, firma wiedeńska bardziej była zainteresowana

zarobkiem dolarowym niż właściwym przygotowaniem transportu. Już w Bratysławie transport czekał pełne trzy tygodnie na podstawienie barek, na które zaokrętowano dodatkowo ponad 300 Żydów austriackich i czechosłowackich.

14 września 1940 roku w Tulcy wszyst-kich załadowano na trzy statki. Były to jednostki liczące co najmniej 30 lat służ-by na morzu, prymitywne, pozbawione radiostacji, dostatecznej ilości krytych pomieszczeń dla ludzi, urządzeń sani-tarnych, a nawet wody do picia, co spo-wodowało kilka śmiertelnych zachorowań na tyfus. Ale szybko się okazało, że za-brakło węgla, wskutek czego podgrzewa-no kotły wszystkim, co tylko dało się po-rabacić i spalić. 12 listopada tułający się od kilku tygodni po morzu statek śmierci, został doprowadzony przez holownik bry-tyjski do portu Limasol na Cyprze, gdzie pasażerowie musieli się swego kieszonko-wego zapłacić po prawie 4 funty na za-kup węgla, żywności i wody na dalszą podróż.

Pod koniec listopada statki stanęły na redzie Haify. Tu po kilkunastu dniach poinformowano nieszczesnych tułaczy, że nie zostaną wypuszczeni na ląd, a wojskowym transportowcem „Patria” zo-staną przewiezieni do jakiejś kolonii brytyjskiej. Kiedy przewieziono na „Pa-trię” pierwszą grupę 200 osób, z niewia-domych przyczyn — podobno z powodu sabotażu — statek położył się nagle na burtę i zatonał w krótkim czasie wraz z pasażerami. Pozostali przy życiu in-ternowani w obozie w Palestynie i 26 grudnia załadowano na dwa statki ho-lenderskie, odstawiając je pod konwo-jem brytyjskich okrętów wojennych na

wyspę Mauritius na Oceanie Indyjskim. Gdańskich Żydów zakwaterowano tam w... więzieniu, pamiętającym ponoć cza-sy Napoleona. Oddzielnie mężczyzn w ce-lach pojedynczych i podwójnych, oddzielnie kobiety w drewnianych barakach po 30 osób, bez możliwości kontaktowania się z rodzinami. Krótko po przybyciu wśród emigrantów wybuchła epidemia tyfusu, w wyniku której znowu kilka osób poniosło śmierć.

W takich to warunkach kilkuset gdań-skim Żydom przyszło przeżyć cały okres wojny — do lata 1945 roku. Tak wyela-dała „pomoc” państw zachodnich — Sta-nów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii, świadczona na rzecz gdańskich Żydów. Tak oto wyglądała pomoc i opieka, jaką świadczyła na rzecz swych rodaków młoda narodowa organizacja żydowska „Joint” ukrywająca się za wiedeńską firmą.

Gdańscy Żydzi w czasie tych lat byli zdani wyłącznie na własne siły, a z braku pomocy moralnej, materialnej oraz or-ganizacyjnej ze strony międzynarodowej organizacji Żydów w Stanach Zjedno-czonych traktowani byli jak jeńcy wojenni — przedstawiciele wrogości pań-stwa hitlerowskiego.

Ten sam zresztą brak zainteresowania wykazały amerykańskie ośrodki żydow-skie i władze amerykańskie również w stosunku do Żydów polskich, nie przy-jmując do wiadomości raportów o hitle-rowskich przygotowaniach do masowej eksterminacji Żydów, przekazywanych konsułowi amerykańskiemu w Lozannie przez polski ruch podziemny.

ALOJZY MĘCLEWSKI

Czytelnicy pytają REDAKCJA ODPOWIADA

O POWINNOŚCIACH LEKARZA

S. R. — Czy lekarz młody miesz-kający na wsi, nie prowadzący praktyki a pracujący w szpitalu powiatowym powinien udzielić po-mocy, gdy ktoś po nią przycho-dzi? W pobliżu nie ma żadnego lekarza.

RED. — Zbiór przepisów praw-nych dotyczących lekarzy znajdu-ją się w „Ustawie o zawodzie le-karza” z dnia 28. X. 1950 r. Dz. U. nr 50 poz. 458. M. in. art. 12 mówi: lekarz posiadający prawo wyko-nywania zawodu obowiązany jest udzielić pomocy lekarskiej, w każ-dym przypadku, gdy zwołka w jej udzieleniu mogłaby spowodować utratę życia lub kalectwo... Rów-noześnie ustawa także chroni le-karza przed wezwaniem go w bła-ghych wypadkach. Świadome wpro-wadzenie lekarza w błąd podlega karze grzywny do 3000 zł. (794)

PRZESUNIĘCIE URLOPU

Anna A. — Chciałabym tegorocz-ny urlop wypoczynkowy przeło-żyć na następny rok kalendarzo-wy. Czy jest to możliwe?

RED. — Urlopów, wypoczynko-wych należy udzielać w termi-nach ustalonych w planie urlo-pów. Jednakże w przypadkach wy-jatkowych — biorąc pod uwagę uzasadnione potrzeby pracowni-ka, — można przychylić się do jego wniosku o przesunięcie czę-ści urlopu na następny rok kalen-darzowy. Przesunięcie urlopu za-leży więc od możliwości i potrzeb zakładu pracy. (1110)

TECHNIKUM BUDOWY INSTRUMENTÓW LUTNICZYCH

Janek S. — Proszę o podanie bliższych danych o Technikum Bu-dowy Instrumentów Muzycznych.

RED. — Jedyne w Polsce Tech-nikum Budowy Instrumentów Lut-nicznych znajduje się w Nowym Targu. Przyjmuje ono uczniów po-ukończeniu 8 klasy Szkoły Podsta-wowej i nie przekroczonym 16 ro-ku życia. Obowiązuje egzamin z języka polskiego, matematyki oraz badanie słuchu. Nauka trwa 5 lat i obejmuje budowę instrumentów smyczkowych, jak: skrzypce, al-tówki, wiolonczele, kontrabasy o-rz gitary i mandoliny. Absolwen-ci mają zapewnioną pracę w fa-bryce instrumentów muzycznych, w warsztatach przy wojewódzkich sklepach muzycznych lub moż-ność otwarcia własnych warszta-tów reperacyjnych względnie bu-dowy nowych instrumentów. Zdo-lni uczniowie otrzymują stypen-dia. Zamieszkańcy mają zapewnione miejsca w internacie. Podania przyjmują kancelaria Technikum, Nowy Targ, ul. Słowackiego. (974)

DELEGACJA I NIŻKA KOLEJOWA

M. T. Wągrowiec — Czy przy rozliczeniu delegacji można wy-pisać pełną sumę biletu, gdy przy-sługuje mi 80 procent niżelki ko-

RENTA I OPŁATY PRZEJAZDÓW

Halina Bartosik. — Jestem ren-cistką. Pobieram rentę rodzinną. Słyszałam, że z tych przyczyn mam prawo do bezpłatnego lecze-nia oraz 50-procentowej niżelki ko-lejowej i tramwajowej.

RED. — Pobieranie renty rodzin-nej daje prawo do korzystania z ulg w komunikacji miejskiej. Je-żeli zaś chodzi o ulgi w PKP — to przysługują one tylko renci-stom — kolejarzom, nauczycielom i inwalidom wojennym. Każdy rencista ma prawo do bezpłatnej porady lekarskiej oraz lekarstw. (986)

DZIAŁKA POD BUDOWĘ DOMKU

Jan M. — Chciałabym otrzymać działkę pod budowę domku jed-norodzinnego. Jak tę sprawę za-łatwić?

RED. — W celu otrzymania działki pod budowę domku nale-ży złożyć w Zarządzie Gospodarki Terenami Poznania, pl. Kolegiacki 17, podanie wraz z zaświadcze-niem zakładu pracy o zatrudnie-niu i wysokości zarobków swoich i członków rodziny, zamieszka-łych we wspólnym gospodarstwie, przedstawiciele dowody posiadanej gotówki (co najmniej 30 000 zł) lub równoważność w materiałach bu-dowlanych. Decyzję o przyznaniu działki wydaje Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Prezydium RN Poznania w termi-nie od 2 tygodni do 2 miesięcy. (964)

Zwycięstwo naszych piłkarzy

W pierwszym tegorocznym międzystanowym spotkaniu piłkarskiej reprezentacji Polski — rozgrywanym na stadionie śląskim w Chorzowie Turcja 8:0 (2:0). Bramki zdobyli: Lubański w 10 min., 46 min. i 74 min.; Faber w 4 min., 54 min. i 63 min. oraz Bula w 62 min. i Zmijewski w 90 min.

Mecz w Chorzowie mimo wysokiego zwycięstwa Polski nie spełnił swego zadania. Niestety Turcy okazali się w tym dniu zbyt słabym przeciwnikiem dla naszej drużyny i nie byli w stanie zmusić Polaków do najmniejszego nawet wysiłku.

POWIEDZIELI PO MECZU:

Serfi Orphan Apak — prezes Turckiej Federacji Piłkarskiej: Polacy zagrali wprost doskonale. Nasz zespół wykazał zwycięstwo. Nie przyjechało do Chorzowa aż 5 zawodników z reprezentacji.

Z Wielkopolski

Lokalne derby w rugby w dniu 28 bm. rozegrana na boisku przy ul. Harcerskiej zespoły Polonii i Posnani. Początek meczu o godzinie 9.15.

W ramach II Centralnej Spartakiady Przedsiębiorstw Robotników w Chorzowie, w sali widowiskowej Domu Kultury Kolejarzy, odbyła się 26 i 27 bm. zawody w tenisie stołowym, szachach i brydżu, w strzelaniu (na strzelniczy szlachetki) i piłce siatkowej w sali Energetyka przy ul. Grunwaldzkiej 1.

W dniu 28 bm. odbyła się w Gnieźnie dwa atrakcyjne mecze bokserskie pomiędzy reprezentacjami młodzieżowymi i juniorów Poznania i Zielonej Góry o puchar GKKF i PKOl.

Trójmecz o mistrzostwo I ligi w kreglarstwie pomiędzy drużynami Warty, Lecha i Sremskiego Klubu Sportowego odbył się 28 bm. w Lesznie. Początek zawodów o godz. 11.30.

Na międzynarodowe mistrzostwa Polski w skokach do wody, które odbędą się w dniach 27 i 28 bm. na krytej pływalni w Warszawie, poznański Lech wydelegował Krysytę Wydrę i Danutę Sadowską.

Aduan Sufari — trener zespołu tureckiego: — Nie przypuszczaliśmy, aby drużyna mogła być tak zwycięska, jak moja drużyna w meczu z Polską. W niedzielę zawodnicy grali w pojedynkach ligowych, w poniedziałek mieli ciężki lot do waszego kraju a potem 6 godzinna podróż autokarem z Warszawy do Katowic. W historii międzystanowych spotkań, nie pamiętam, aby kiedykolwiek nasza reprezentacja doznała tak wysokiej porażki. Polacy podobali mi się pod każdym względem. Grali szybko i potrafili zmieniać pozycje. Nasi piłkarze speszili się utratą 2 bramek w pierwszych 10 minutach a zaledwie 10 minut później zaledwie 3 bramki. W trzeciej i czwartej bramki zdobyte zostały ze „spalonego”.

Trener Ryszard Koniewicz: — Najwięcej kontrowersji wywołała po tym meczu ocena gry naszej pomocy. Ja z niej jestem zadowolony. Uważam że przeszła pierwszą próbę zupełnie nieźle. Trzeba się zastanowić, czy nie wywodzi się z tej samej trójki na mecz z Holandią. Uważam że wszyscy nasi czterech debiutanci wypadli dobrze.

Trener Kazimierz Górski: — Zespół nasz miał wielki dzień. Wybiliśmy o klasę lepsi od Turcji. Wy różniłem atak i pomoc w całości oraz żywiołowo grającego Bazana. (ot)

dalekopisem

DOBRY START DODY

W Bognor Regis (Anglia) rozpoczął się szachowy Memorial Churchill z udziałem 52 mistrzów. Do skonałe wystartował zawodnik Lecha, Zbigniew Doda, który pokonał Burtona i Harta. Doda wspólnie z Jugosłowianinem Kurajicem, Rumunem Ghitescu, Irlandczykiem O'Hara prowadzi dwoma punktami po 2 rundach. (nt)

MISTRZOSTWA EUROPY W TENISIE STOŁOWYM

W rozgrywanych w Lyonie mistrzostwach Europy w tenisie stołowym niebyłoby dobrze wiedzieć się naszym reprezentantom. W grach podwójnych mężczyzn nasza para Kusiński — Skibiński, po zwycięstwie nad parą grecką Christodoulatos — Diakakis 19:21, 8:21, 21:16, 21:16, 26:24, wygrała w 1/8 finału z parą szwedzką Alser — Johansson 7:21, 14:21, 9:21. W grze mieszanej w pierwszych grach para polska Noworyta — Woźnica wygrała z parą holenderską Van der Helm — Tenbroek 21:16, 21:16, 21:16. Butrym — Domicz (Polska) przegrali z parą ZSRR Wardenjan — Jeremenko 16:21, 19:21, 19:21.

ZWYCIĘSTWO PIŁKARZY ZSRR

W towarzyskim spotkaniu piłkarskim reprezentacja ZSRR pokonała Belgię 1:0 (0:0). Zwycięską bramkę zdobył Sabo. (t)

Wioślarze otwierają sezon regatami ósemek

W najbliższą niedzielę nastąpi w Poznaniu, na przystani PTW Tryton przy ul. Piastowskiej, otwarcie tegorocznego sezonu wioślarskiego. Uroczystość inauguracyjną (o godz. 17) poprzedzą doroczne

ne wyścigi ósemek (na czas). Start poszczególnych osad nastąpi o godz. 16 w Staroście. Meta znajdować się będzie na wysokości przystani Trytona.

Poznański Okręgowy Związek Towarzystw Wioślarskich zrzesza 6 klubów, ma 279 skłasyfikowanych wioślarzy i wioślarek w Poznaniu i 39 w Kaliszu oraz 30 wioślarek — turystów.

Następnie imprezy wioślarskie odbędą się już na jeziorze na Malcie. Zapoczątkują je Centralne Mistrzostwa Juniorów w dniach 4-5 maja. Będzie one równocześnie eliminacją dla wioślarek kadry, celem ustalenia reprezentacji Polski na mecz międzystanowy z NRD. Spotkanie to odbędzie się 30. VI w Gruenau. Ponadto, jak informuje POZTW, z ciekawością już zatwierdzonych imprez na Malcie, odbędą się następujące: 17-19. V. Centralne Regaty Otwarcia Seniorów, 31. V. — 2. VI. Centralne Regaty Otwarcia Juniorów, 22/23. VI. regaty o mistrzostwo Federacji Budowlanych, oraz w tym samym terminie czwórmecz kobiet: CSRS — NRD — Polska — Rumunia; 6-7. VII. regaty o mistrzostwo CRZZ; 20-22. VII. regaty o Mistrzostwo Polski seniorów; 18-19. VIII. regaty o Mistrzostwo Polski juniorów; 22. IX. regaty Ośrodków Przygotowań Olimpijskich i 13. X. Centralne Regaty Juniorów. (p)

W pierwszym półfinałowym spotkaniu Klubowego Pucharu Europy drużyna Manchester United pokonała Madrycki Real 1:0 (1:0). Bramkę zdobył w 36 min. George Best. (t)

1:0 dla Manchester

W pierwszym półfinałowym spotkaniu Klubowego Pucharu Europy drużyna Manchester United pokonała Madrycki Real 1:0 (1:0). Bramkę zdobył w 36 min. George Best. (t)

Przetargi

Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich „Hydrobudowa 9” w Poznaniu, ul. Sienkiewicza 22, sprzedaje w drodze PRZETARGU OGRANICZONEGO SAMOCHÓD „PICK-UP”, nr ramy 110127 i silnika 158968. Cena wywoławcza — 27.500 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 10 maja 1968 roku o godz. 8 na terenie Bazy Sprzętowo-Transportowej Przedsiębiorstwa przy ul. Gnieźnieńskiej 65 w Poznaniu. Tamże można oglądać pojazd w dniach 8 i 9 maja br., w godz. od 8-10.

Przystępujący do przetargu obowiązani są wpłacić do kasy Przedsiębiorstwa wadium przetargowe w wys. 10 proc. ceny wywoławczej, do dnia 9 maja 1968 r. godz. 14.

Oddzielnie Pracy „Prefabrykat” w Poznaniu, ulica Dwortowa 2a — ogłasza PRZETARG OGRANICZONY na sprzedaż SAMOCHODU CIĘŻAROWEGO „Zis-150” — nr silnika 57682, nr podwozia 480820 — cena wywoławcza 35.500 zł.

Przetarg publiczny odbędzie się w dniu 10. V. 1968 r. o godz. 10.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz firmy i osoby prywatne mające zezwolenie Wydziału Komunikacji.

Pojazd oglądać można codziennie w godz. od 10-14 w Poznaniu przy ul. Dwortowa 2a.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić w kasie Spółdzielni, najpóźniej w przeddzień przetargu.

PKP Oddział Budynków w Poznaniu z siedzibą na Dworcu Gł. — ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie ROBOT BLACHARSKICH na osiemnastu budynkach mieszkalnych PKP w Poznaniu, przy ul. Darzyborskiej, z terminem wykonania od natychmiast do końca października 1968 r.

Oferty w zalakowanych kopertach należy składać do skrzynki ofertowej lub nadesłać pocztą na niższej wymieniony adres w terminie do dnia 4 maja br. Komisje otwarcie ofert nastąpi w dniu 5 maja 1968 r. o godz. 9 w Oddziale Budynków — Poznań, Dworzec Gł., pok. 44.

Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Słup kosztorysowy można odebrać w Oddziale Budynków, pokój 44.

Poszukuję pokoju dwuosobowego w Puszczykowie albo Puszczykowie z wygodami (parter, telefon, wózek), z pełnym dobrym utrzymaniem od 15 maja do 15 sierpnia. Zgłoszenia: tel. 540-28, wieczorem. 21056g

2 pokoje, kuchnia w Szczecinie — zamienie na pokój, kuchnię w Poznaniu. Zgłoszenia: Poznań, ul. Sianowska 92. 21085g

Zguby

Dnia 21 bm. zostawiono w samochodzie marki „Warszawa” radiodiodę tranzystorową „Jupiter”. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot. Tel. 508-13. 21624gpr.

Zgubiono legitym. SPR nr 49 na nazwisko Anna Wiza Szamotyły. 519p

Matrymonialne

Samotna pozna panna inteligentna, wartościowego o dobrym charakterze, od 50-55 lat, w celu matrymonialnym. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20876gpr.

Różne

Naprawa parasoli. Rybak 9. 19683g

Wypożyczam suknie ślubne zagraniczne, welony nakrycia do chrztu, ubrania. Długa 9. 20072g

Oddam garaż w dzielnicy „Ul. Gwiazdździ” 15 m. 1. 21236gpr.

Nieruchomości

Willi wolnostojąca, wyłączona, wolna, 5-pokojowa, 750.000 zł. Podobała 4-pokojowa, wolna — 450.000. Połowa bliźniaka komfortowego z wygodami, 500.000. Duży dom na dajacy się dla dwóch rodzin, 900.000. Komfortowe 2 pokoje (do dalszej budowy) 300.000. Połowa bliźniaka w budowie do piętra, 120.000 — poleca Adamski, Poznań, Matejki 33a. 21757g

Willi wolnostojąca, wyłączona, wolna mieszkalna 4-pokojowa, kuchnia, łazienka, centralne ogrzewanie, warunek zastępcze mieszkanie pokój, kuchnia, łazienka, surowy stan, 4-pokojowa, kuchnia, łazienka, centralne ogrzewanie, 340.000. Wpłaty 280.000, reszta hipoteka — dom wyłączony 3-pokojowy, kuchnia, łazienka, 2.500 m² ogród, przy trólebusie, 260.000 — sprzedaż Nowak, Poznań, Wyspiańskiego 16. 21835g

UWAGA ABSOLWENCI SZKÓŁ PODSTAWOWYCH

Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Elewacyjnych w Poznaniu

przyjmuje zgłoszenia kandydatów na rok szkolny 1968/69 do Zasadniczej Szkoły Budowlanej PZB dla Pracujących:

- a) w Poznaniu, ul. Grunwaldzka 152
- b) w Pile, ul. Kilińskiego 16

DO NAUKI W ZAWODZIE:

murarza i betoniarza — zbrojarza

Czas trwania nauki 2 lata.

WARUNKI PRZYJĘCIA:

- ukończenie szkoły podstawowej,
- ukończenie 15 lat,
- dobry stan zdrowia do wykonywania zawodu, stwierdzony na piśmie przez lekarza.

Uczeń w okresie nauki otrzymuje miesięczne wynagrodzenie i wszelkie świadczenia, wynikające z układu zbiorowego pracy w budownictwie (odzież, obuwie, opiekę lekarską, płatny urlop itd.).

Dla zamiejscowych miejsca w internacie zapewnione.

Zgłoszenia osobiste lub pisemne, należy kierować pod adresem:

Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Elewacyjnych w Poznaniu, ul. Strzelecka 2/6 pokój nr 626, VI piętro.

K2793



Pół miliona złotych lub samochód „Syrena” oraz premia z wylosowanej 4-cyfrowej końcówki banderoli, to szansa niedzielnej gry W „KOZIOŁKACH”

K3094

Pracownicy poszukiwani

„Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Instalacyjnych” zatrudni na okres od 20 VI — 2 IX 1968 r. w Ośrodku Kolonijno-Wczasowym w Kalenicy k. Czaplinka niżej wym. pracowników:

- 1) od 20 VI — 2 IX 1968 r.
 - INTENDENT — 1
 - KSIĘGOWA — 1
 - KUCHARKA — 1
 - POMOCE KUCHENNE — 6
- 2) od 15 VII — 2 IX 1968 r.
 - KIEROWNIK OŚRODKA — 1
 - MAGAZYNIER — 1
 - POMOCE KUCHENNE — 4

Zgłoszenia należy składać w Dziale Gospodarczo-Socjalnym PPRI Poznań, ul. Strzelecka 2/6, pok. 423 (IV ptr.). K2875

Wojewódzki Związek Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chlopska” w Poznaniu, Plac Wolności 18 — Sekcja Socjalna przyjmie do pracy na koloniach letnich — POMOCE KUCHENNE.

Zgłoszenia kierować należy pod podanym adresem. K2557

Dnia 22 kwietnia 1968 r. zmarł

RAJMUND SMARU

starszy kelner Kawiarni „W-Z”, długoletni pracownik naszego Przedsiębiorstwa, dobry i życzliwy kolega.

Cześć Jego pamięci! Pogrzeb odbędzie się dnia 25 kwietnia br. o godz. 19.15 w kaplicy cmentarnej na Junikowie.

DYREKCJA — RADA ZAKŁADOWA — POP WSPÓŁPRACOWNICY

Poznańskie Zakłady Gastronomiczne Kawiarni i Bary Mleczne w Poznaniu

M3143

W dniu 23 kwietnia 1968 r. odeszła od nas na zawsze, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza mamusia, teściowa, babunia, siostra i ciocia, przeżywszy lat 67, sp.

HELENA PIECZYŃSKA

z domu SMOLIBOWSKA

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 26 bm. w Lesznie.

W głębokim smutku

DZIECI, WNUKI I RODZINA

Leszno, Słowiańska 50. 21877g

Dnia 23 kwietnia 1968 r. zasnął w Bogu, przeżywszy lat 53, najdroższy mąż, nasz ukochany tatuś, sp.

BOLESŁAW BŁĄŻEJAK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 25 bm. o godz. 16 w kaplicy cmentarnej Bożego Ciała przy ul. Błuszczej.

Strapieni

ZONA i CORKAMI i RODZINA

Poznań, Saperska 47. 21909g

W dniu 23 kwietnia 1968 r. zmarł nasz najdroższy mąż, ojciec, teść i dziadek

mgr ERYK BIELIŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 26 bm. o godz. 10.10 w kaplicy cmentarnej na Junikowie.

O tej bolesnej stracie zawiadamiają

ZONA i RODZINA

21925g

Dnia 21 kwietnia 1968 r. zmarł nasz kolega

MGR INZ. ARCH. ZBIGNIEW ZIELIŃSKI

był profesor Wydziału Architektury Szkoły Inżynierskiej w Poznaniu, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi, Honorową Odznaką m. Poznania, Medalem X-lecia PRL i nagrodą KBUA za rekonstrukcję Starego Miasta w Poznaniu.

Poznańskie środowisko architektoniczne traci w Zmarłym serdecznego koleżę, zasłużonego inicjatora, wybitnego i nieustraszonego architekta oddanego bez reszty odbudowie i rekonstrukcji Starego Miasta w Poznaniu.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 25 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu na Junikowie.

Stowarzyszenie Architektów Polskich

21768g

Dnia 23 kwietnia 1968 r. zmarł nagle mój najdroższy, nigdy niezapomniany mąż, najtroskliwszy ojciec i dziadek

ROMUALD SPŁAWIŃSKI

b. kpt. sztabu DOK VII Poznań, uczestnik walk nad Burzą, leniec 6 Ofłagów, mjr II Korpusu WP, odznaczony 2 Krzyżami Walecznych, Złotym i Srebrnym Krzyżem Zasługi, członek ZBoWiD.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 26 bm. o godz. 11.20 w kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążeni

ZONA, SYN i RODZINA

Poznań, ul. Wojskowa 11/13 A m. 2. 21929g

Praca

Potrzebny pracownik do koni, z rodziną na deputat. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 21161g.

Blacharza — dekarza, pomocnika dekarza, robotnika przyjmie. Ul. Kolskiego 49 — Swierczewo, po godz. 16. 21616g

Gospodyni potrzebna zaraz na plebanie. Zgłoszenia Adam Malicki, Białe Stary, pow. Kościan. 521p

Przyjmę uczennice w za wodzie modniarskim. Pracownia Kapeluszy, Czerwonej Armii 36. 20887g

Nauka

Tańców uczyć. Poznań Mickiewicza 37 m. 7a. 19378g

Spzedaż

Sprzedam kasę pancerną, motocykl „IZ” do remontu. Ceny do uzgodnienia. Chwaliszewo 7/8 m. 9, po godz. 16. 21882g

Wózki dziecięce ostatnia nowość, głębokie, spacerowe poleca Wytwórnia Orzeszkowej 18a 20030g

Sadzonki pomidorów — szklarniowych sprzedam. Telefon 872-546. 21714g

Wytwórnia wózków dziecięcych, najnowsze modele poleca Chojnacki — Poznań, Zbąszyńska 12. 20473g

Wózki dziecięce poleca. Wytwórnia Poznań, Kwiatowa 12. 21675g

Sprzedam „Jawę” 250, Poznań, Dąbrowskiego 72 „Wulkanizacja” — godz. 10-16. 21558g

Samochody

Okazyjnie sprzedam Warszawę M-20. Poznań, Kwiatowa 10 m. 7. 21527g

„Warszawę” sprzedam w parkingu przy „Merkurym”. 21982g

Kupię samochód ciężarowy marki „Lublin”. Oferty z podaniem ceny — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21718g.

lokałe

3-pokojowe mieszkanie (nowe budownictwo) w Zielonej Górze zamienie na 2-pokojowe w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21051g.

Szczecin! — Śródmieście 2 pokoje M-3, kuchnia, łazienka, c. o., spółdzielcze „Zjednoczenie”, nowe budownictwo, zamienie na podobne w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21114g.

W dniu 23 kwietnia 1968 r. zasnął w Bogu

siostra JADWIGA NAPIEKEK

ze Zgromadzenia Sióstr Pasterek

Msza św. pogrzebowa odprawiona zostanie w piątek, dnia 26 bm. o godz. 16 w kościele św. Ducha w Rogoźnie, po mszy św. odprawienie zwłok na cmentarz.

O tej bolesnej stracie zawiadamia

RODZINA

21752g

W dniu 23 kwietnia 1968 r. zmarła niespodziewanie, namaszczonej Olejami św., w wieku lat 59, nasza najukochańsza matka, córka, synowa, siostra i szwagierka, sp.

LEOKADIA OFFERT

z domu WAWRZYŃIAK

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 26 bm. o godz. 15.30 w kaplicy cmentarnej przy ulicy Błuszczej.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

21918g

Dnia 22 kwietnia 1968 r. odszedł od nas na zawsze, namaszczonej Olejami św., nasz drogi ojciec, teść, dziadek i pradziadek, przeżywszy lat 91,

PIOTR SKOWROŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 25 bm. o godz. 10 na cmentarzu w Kleśczewie, powiat Środa.

W smutku pogrążeni

CORKA, SYN i RODZINA

Kleśczewo — Poznań. 21910g

Dnia 24 kwietnia 1968 r. zmarła po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa mamusia i siostra, sp.

ZOFIA WYRZYKIEWICZ

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 26 bm. o godz. 10 w Boruszynie.

W imieniu straconej rodziny

Ks. B. SZMANIA

Poznań, Grunwaldzka 90 m. 2, Boruszyn.

21982g



Redaguje Kolegium: Marian Pleśnierowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Miła, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skąpski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelnego). Telefon: 511-21 łączy wszystkie działy: sekretariat redakcji 657-76, w godz. od 8-16; redaktor naczelnego 657-78; zastępca red. naczelnego 657-18; sekretarz redakcji 648-45; dział łączności z czytelnikami — informacja dla czytelników 657-19; dział miejski 659-39; redakcja nocna 650-72, 671-94 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń Poznań, ul. Grunwaldzka 19, telefon 652-89 i 611-21. Za treść i terminy druku redakcja nie odpowiada. O warunkach prenumeraty informacji udziela placówka „Ruch” i Poczty. Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka. Poznań ul. Zwierzyniecka 3. Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. S-1

TEATRY

POLSKI — nieczynny; **NOWY** — g. 19 „Wkrótce nadejdą bracia”; **OPERA** — g. 19 „Attila”; **OPERA** — przedst. zamkn. **MARCI-NEK** — g. 11 i 17 „Teatr Pietruszki”.

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW MU-ZA — g. 10, 12.30, 15 „Telefon towarzyszy” (USA 16 l.); g. 17.30, 20 „Bitwa o Algier” (włoski 16 l.); **APOLLO** — g. 15.30, 18, 20.15 „Kasia Ballou” (USA 16 l.); **BAŁTYK** — g. 15.30, 18, 20.15 „Wilcze echa” (pol. 14 l.); **CZTERNASTKA** — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Do widzenia Charlie” (USA 14 l.); **GONG** — g. 10, 12.15, 16, 18.15, 20.30 „Jutro Meksyk” (pol. 14 l.); **GRUNWALD** — nieczynny; **GWIAZDA** — g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.15 „Fanfan Tulipan” (franc. 14 l.); **HUTNIK** — nieczynny; **KOSMOS** — g. 17, 19.30 „Harakiri” (jap. 16 l.); **MALTA** — g. 16, 19.15 „Krzyżacy” (pol. 12 l.); **MINATURKA** — g. 15.30, 17.30, 19.30 „Cztery pancerni i pies” (II zestaw); **OLIMPIA** — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Za mną kanale” (NRD 14 l.); **OSIEDLE** — nieczynny; **PANCERNIAK** — g. 17.30, 20 „Podróż nie z tej ziemi” (jap. 14 l.); **PAŁACOWE I PRZY-JAZN** — nieczynny; **RIALTO** — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Przystanek autobusowy” (USA 14 l.); **RUSAŁKA** (Szwajc.) — g. 17, 19.30 „Zy-je zamku” (franc. 14 l.); **SCALA** — g. 16, 18, 20 „W kraju Koman-czów” (USA 16 l.); **TECZA** — g. 17.30 „Zemsta” (pol. 12 l.); **WAR-TA** — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Synowie Wielkiej Niedźwiedzicy” (NRD 14 l.); **WCZASOWICZ** (Pusz-czykovo) — g. 17, 19.15 „Dzwonnik z Notre Dame” (franc. 16 l.); **WIL-DA** — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Winnetou” (cz. III — j. 11 l.); **WRZOS** (Lubon) — g. 18 „Kauka-ska branka” (radz. 11 l.); **WRZOS** (Mosina) — g. 17, 19.15 „Flap i inni” (USA 11 l.); **FOTOPLA-STIKON** — g. 12-21 „Japonia współczesna” cz. II.

MUZEA

Muzeum Archeologiczne (Wodna 27) — nieczynne.
Historii m. Poznania (Stary Rynek) — g. 10-15.
Historii Ruchu Robotniczego (St. Rynek — Odwach) — g. 10-18.
Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek 45) — g. 9-15.
Kultury i Sztuki Ludowej (Mostowa 7) — nieczynne.
Narodowe (Aleje Marcinkowskie go 9) — g. 9-15.
Przyrodnicze (Świerczewskiego) — nieczynne.
Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysławski) — g. 10-15.
Wielkopolskie Muzeum Wojsko-we (St. Rynek) — g. 10-15.
Wyzwolenia Poznania (Cytadela) — g. 11-18.
Muzeum w Rogalinie — g. 10-15.
Muzeum w Goluchowie — g. 10-15.

WYSTAWY

Muzeum Rzemiosł Artystycznych — „Porcelana i srebra rosyjskie” — g. 10-15.
Muzeum Historii Ruchu Robotni-czego — „W 120 rocznicę Wiosny Ludów” — g. 10-18.
Galeria „Od słowa” — Sztuka efektów i systemów cz. II — g. 18-22.
Klub ZNP (pl. Wolności 5) — „Prace malarskie J. Waxmanna” — g. 10-22.
Klub „Merkury” (pl. Wolno-ści 8 i p.) — Wystawa litografii i rysunku St. Mrowińskiego — g. 14-18 (do 27 bm.).
Klub MPiK (Ratajczaka 39) — 1) Współczesna grafika bułgarska 2) Grafika A. Borysa — g. 10-20.
Galeria ZPAP (St. Rynek) — Ry-sunki Z. Nowaka i A. Nowickiego — g. 10-18 (do 30 bm.).
BWA — Arsenal (St. Rynek) — Rysunki Fr. Burkiewicza i Z. Beł-sińskiego — g. 10-18 (do 5 V).
WOIT (St. Rynek 10) — „Kra-jobraz okolic Wolsztyna” w foto-grafii J. Kozłowskiego — g. 9-19 (do 6 V).
Dom Drukarza (Inżynierska 10) — Amatorskie prace plastyczne fotograficzne członków Zw. Zaw. Prac. Poligrafii Okręgu Poznań-skiego — g. 17-22 (do 29 bm.).
PTF (Paderewskiego 7) — IV wy-stawa indywidualna Z. Maciejew-skiego „Can — can i inne” (barw-na) — g. 10-19.

DWZURV

Szpital Miejski im. Strusia (chir-urgia, internia, okulistyka) — ul. Walki Młodych, tel. 511-11.
Pogotowie Ratunkowe (ul. Cheł-mońskiego 20) — wydział uliczny tel. 99; nagłe zachorowania w do-mu — tel. 666-66; porady lekar-skie tel. 637-35 dla m. Poznania; podstacje ul. Kórnicka 8 Bukowa 1 i Ugory 18 — cała doba.
Ambulatoria (Chelmońskiego 20) — czynniki: internistyczne — cał-a doba, pediatryczne — g. 15-23, sto-matologiczne — g. 18-7, chirur-giczne II — cał-a doba, chirurgicz-ne II — ul. Kasprzaka 16, tel. 623-55 — cał-a doba.
Wojewódzka Stacja PR — (ul. Kościuszki 103) telefon 566-66 — dla powiatu poznańskiego.
Apteki: Al. Marcinkowskiego 11 (czynna cał-a doba), Główna 53 Starolecka 79 (dwur. nocny).
Miejska Lecznica dla Zwierząt ul. Grunwaldzka 248 tel. 87-24-14, od 8-21 (w nocy nagłe wypadki).

RADIO

CZWARTEK — PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66,62 MHz (d. g. 17); 7.45 „Biekitna szatafeta”; 8.15 Kalejdoskop rozrywkowy; 8.44 Konc. żywe; 9 Dla kl. III i IV: „To był taki dzień” słuch.; 9.20 Franc. mu-zyka baletowa; 10 „Lalka” odc.

Wyniki na ogół zgodne z zadaniami

Sesja RN oceni realizację planu gospodarczego w 1967 r.

Piątkowa (26 bm.) sesja Rady Narodowej Poznania (od godz. 14 w sali posiedzeń przy pl. Kolegiackim 17) poświęcona będzie sprawozdaniu z wykonania planu gospodarczego oraz budżetu miasta za rok 1967. Na sesji omówione też będą kierunki działalności w tym roku Miejskiej Komisji Planowania Gospodarczego i Wydziału Finansowego.

Uchwalony na początku 1967 r. budżet miasta wynosił ponad 1,2 mld zł. W ciągu roku, dzięki m. in. wzrostowi dochodów własnych, dotacji z budżetu centralnego oraz wypracowaniu nadwyżek budżetowych w przedsiębiorstwach, budżet zwiększył się o 167 mln zł. Jego realizacja przebiegała prawidłowo. Wykonano go po stronie dochodów w 102,4 proc., a wydatków — 99,1 proc.

Kiedy ziemy obiad w „Oazie”

Upalna pogoda ostatnich dni przyspieszyła inaugurację sezonu w Puszczynowie i Strzeszynie. Łączy się z tym, jak każdego roku, sprawa zaopatrzenia gastronomicznego ośrodków wypoczynkowych. Komisja Handlu Rady Narodowej Poznania przeprowadziła ostatnią kontrolę ośrodków rekreacyjnych pod kątem ich przygotowania na przyjęcie wycieczkowiczów.

Jak wykazała inspekcja, wszystkie prace adaptacyjno-porządkowe w restauracjach i kawiarniach dobiegają końca. Nieszczęsna „Oaza” w Strzeszynie ma być czynna od 1 maja. Do tego czasu zaopatrzenie będą uzupełniać kioski. Ukończono też prace w „Leśnej” w Puszczynowie i nad Rusałką. Niedługo przyjmie pierwszych gości „Malta”.

Oby tylko terminy podane Komisji Handlu były dotrzyma-ne. (g)

odpowiadamy

Stefan Florczak, ul. Kościelna — Dokładnych informacji udzielił Pa-nu Oddział Wojewódzki PKO — Poznań, Plac Wolności 3 (703).

Katarzyna Andrzejczak — Do p. Alfreda Szklarskiego najlepiej napisać pod adresem Wydawnictwo „Śląsk”, Katowice, ul. Stawowa 19. (903)

D. R. P. — Bagaż długości 60 cm, szerokości 20 cm i wysokości 30 cm należy w tramwajach opłacać. (853)

Danuta Szczubielewska — Podaje-my adresy: Technikum Łączności im. Mikołaja Kopernika Poznań, ul. Naramowicka 4 (teletransmisja, radiotechnika i telewizja, telekomu-nikacja) oraz Technikum Ekonomiczne im. Oskara Langego, Poznań, ul. Śniadeckich 54/58. (935)

Czytelniczy „Głosu” — Dyrekcja PKO w Poznaniu wyjaśniła nam, że w ciągu I połowy bieżącego ro-ku dotychczasowe warunki obsługi klientów w Ekspozyturze przy ul. Głogowskiej ulegną radykalnej poprawie. (687)

Elżbieta Łada, ul. Kościuski — Radzimy Pani pójść do „Desy”, ul. Ratajczaka 3. Tam ocenią czy obraz ma jakąś wartość. (929)

65 pow.; 10.20 Felieton muzyczny J. Waldorffa; 10.50 „Moda czy po-wołanie”; 11 Dla kl. X (j. polski): „Spotkanie w Devon”; 11.30 Gra Ork. Rozgł. Łódzkiej PR; 11.50 Po-radnia Rodzinna; 12.10 „Koncert z polonezem”; 13 Dla kl. III: „List od skowronka” opow.; 13.20 „U je-ziorzeka, u bystrego wody” wyk. Zesp. Ludowe PR; 13.40 „Więcej, lepiej, taniej”; 14 Młodzi poeci białostoccy; 14.10 Konc. popołud-niowy; 15.05 Z życia ZSRR; 15.30 Dla dzieci starszych: „Jaskółki” słuch.; 16 „Popołudnie z młodo-ścią”; 18 „Znajomi z anteny”; 18.40 Muz. i Aktualn.; 19.05 „Z księ-garskiej lady”; 19.20 Jak się pan czuje, panie inżynierze”; 19.35 Re-cital skrzypcowy I. Ojstracha; 20.40 Z muzyki Liadowa i Ravela; 21.20 Rozmowy o wychowaniu; 21.30 Studio Współczesne: „Minia-tury” — „Wskrzyszony Łazarz” słuch.; 22 „Ludzie i kontynenty”; 22.20 Rozrywkowo-taneczny cock-tail; 23.15 Z nagrań L. Stokowskie go; 0.10 Program nocny z Pozna-nia.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17.55, 20, 23, 24, 1, 2, 3.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69,74 MHz; 8 Muzyka tygodnia Po-znańska; 8.35 Przerwy w pracy ra-diościastki; 12.25 „Zmierzchni” fragm. pow.; 13.45 „Utwory fortepianowe Jana Sebastiana Bacha; 14.16 Ka-lejdoskop kulturalny; 14.45 „Błękit-na szatafeta”; 15 „Dziwczęta z Budapesztu”; z cyklu: „Pieśni i tańce świata”; 15.20 Wirtuoz mu-

Na ogół pomyślnie przebie-gała też realizacja planu gospo-darczego. Poznański przemysł przekroczył plan produkcji glo-balnej o 1,8 proc. Zadania, pro-dukcyjne eksportowej wykonano w 110,9 proc.

W gospodarce komunalnej plan wartościowy produkcji i usług ze-alizowano w 112,5 proc. Zadania inwestycyjne wykonano w tym dzie-ninie za 185,8 mln zł, co stanowi 103,1 proc. rocznego planu. O 33,8 proc. przekroczone planowane za-dania w zakresie kapitalnych re-montów urządzeń komunalnych. Nie zdołano np. zakończyć budo-wy jednej magistrali. Opóźnienie prac nastąpiło także m. in. przy budowie trasy Chwaliszewskiej. Prawidłowo natomiast przebiegały roboty przy budowie trasy Hstańskiejskiej.

W budownictwie mieszkaniowym plan wykonano w 87,6 proc. Na tak niski stopień realizacji wpłynęły m. in.: nie-dobór mocy przerobowej, opóź-nienia w dostawie materiałów budowlanych oraz wady w do-kumentacjach. Szczególnie nie-korzystnie przedstawiało się wykonanie zadań w budownictwie spółdzielczym, zwłaszcza na nowo powstającym osiedlu Rataje. Ogółem w 1967 r. no-we mieszkania otrzymały 3 264 rodziny.

Pozytywnie natomiast można ocenić realizację kapitalnych re-montów domów mieszkalnych. Plan przekroczono tu o 6,5 proc. i wyremontowano dodatkowo 20 do-mów. Nie wszystkie jednak dzia-elnice osiągnęły dobre wyniki. Na-jbardziej niekorzystnie przedsta-wiało się wykonanie zadań wyko-nano zaledwie w 57 proc. Do najgłębiej pracujących — podobnie jak w 1966 r. — należał Grunwald, a nie gorzej spisywały się Wilda i Stare Miasto.

Na remonty bieżące i loka-torskie wydano w 1967 r. 31,7 mln. zł. Tym samym plan wyko-nano w 115,7 proc.

Rok ubiegły był pierwszym rokiem wprowadzenia VIII klas w szkołach podstawo-wych oraz zakończenia prac związanych z realizacją refor-my szkolnej. W zeszłym roku, dzięki wybudowaniu kilku no-wych obiektów, w tym dwóch szkół zawodowych, nastąpiła dalsza poprawa warunków nau-ki. W szkołach podstawowych zmniejszyła się liczba uczy-niów przypadająca średnio na izbę z 58,1 do 57,4.

Wszystkie planowane w 1967 r. nowe obiekty szkolne przekazano do użytku. Natomiast na budo-wach rozpoczętych powstały znaczne opóźnienia. Z tego powo-du nakłady inwestycyjne zrealizo-wano w 82,7 proc. Również nie w pełni wykorzystano nakłady na re-monty kapitalne obiektów oświa-towych (96,3 proc.).

W zeszłym roku poprawiły się też warunki pracy leczni-czwa zamkniętego i otwartego. Liczba rejonów lekarskich wzrosła do 112. W inwesty-cjach służby zdrowia planowa-ny zakres prac osiągnięto wy-lącznie przy budowie zespołu szpitali przy ul. Lutyckiej. Na innych budowach m. in. żłob-

ka na osiedlu Rataje i Zakła-du Szkolenia Inwalidów po-stęp prac był znacznie wolniej-szy. Lepiej przebiegały kapita-lne remonty obiektów służ-by zdrowia. Z uwagi na ogrom-ne potrzeby w tym zakresie, w ciągu roku zwiększono limity z 7,7 mln. zł do 13,7 mln. zł. Tak zwiększone zadania wyko-nano w 97,4 proc.

Jak wynika z kilku poda-nych przykładów, w wielu dzie-dzinach z powodzeniem zreali-zowano zeszłoroczne zadania gospodarcze. Można zatem oc-zekiwać, że jutrzejsza sesja powieźnie szereg uchwał, któ-rych wprowadzenie w życie u-możliwi w tym roku wyelimin-owanie notowanych jeszcze niedociągnięć w dziedzinach wykazujących niezgodność rea-lizacji z wytyczonymi zadaniami. (a)

Pl. Wolności gotowy do 1 Maja

Roboty przy przebudowie połud-niowej części pl. Wolności weszły w końcową fazę. Według pierwot-nego planu miały być one zakoń-czone do końca tego tygodnia. Jed-nak niespodziewana awaria jed-nej obecnie otaczarki (maszyna do produkcji masy bitumicznej) jak-ą dysponują MPDRiWK spowodowa-ła pewne zahamowanie prac. Obecnie trwają prace przy remoncie ma-szyn. Załoga MPDRiWK zapew-nia, że do 30 bm. roboty na pl. Wolności zostaną zakończone.

Kłopoty z produkcją mas bitu-micznych w ogóle powinny być zlikwidowane w ciągu najbliższych tygodni. 6 maja przejeżdża do Po-znań ekipa pracowników krakow-skich zakładów „Madro”, która przystąpi do montażu i urucho-mienia dwóch nowych otaczarek, wyprodukowanych w tym przed-sięwzięciu. Wtedy zlikwidowane zostanie nieszczęsne „wąskie gardło”, które w ciągu ostatnich miesięcy mocno dało się we znaki poznań-skim drogowcom i uniemożliwi-ło w kilku przypadkach dotrzy-manie terminu zakończenia remon-tów ulic. (s)

FOTOGRAFIA

„Trzeci świat” O. Budrewicza

C hyba mało komu w naszym kraju nie są znane liczne publikacje prasowe i książ-kowe Olgiera Budrewicza, dzien-nikarza-podróżnika. Ale ten po-pularny autor jest nie tylko wsze-dobylskim — od 12 lat — repor-terem, w sposób bezpośredni i interesujący opisującym wrażenia i zdania ze swych dalekich wy-praw. Jest także fotoreporterem i filmowcem.

Próbkę twórczości fotograficz-nej Budrewicza mamy okazję ocenić w sali wystawowej Pałacu Kultury. W ub. wtorek otwarto tam wystawę ponad 50 fotogra-mów tego autora, wykonanych podczas podróży przez kraje Af-ryki, Azji i Ameryki Łacińskiej.

Łądy i kraje, które odwiedził Budrewicz, to pełna egzotyka.

TELEWIZJA

CZWARTEK: 9.55 — 10.25 — Ję-zyk polski (kl. licealne) „Poezja polskiego oświecenia”; 11.55 — 12.25 — Historia dla kl. V — „W-stolice Mazowsza”; 15.45 — Poli-technika TV — Wytrzymałość ma-teriałów II rok. „Wytrzymałość złożona — zginanie ukośne” (K-ce) 16.25 — Politechnika TV — Wy-trzymałość materiałów II rok. „Laboratoryjne badanie zginania”; 16.55 — Wiadomości; 17.05 — Dla młodych widzów „Ekrany brań-kiem”; 18.00 — „Nad Odrą i Bałty-kiem”; 18.30 — „Twoja ulica”; 18.45 — „Berzeżki i słowiki”; — program muzyczny; 19.20 — Dobra noc i dzieńnik; 20.05 — „Nasze sprawy” — program Red. Młodzi-żowej; 20.35 — Teatr Sensacji — „Andres Burkosi”; 21.15 — „Willa pod Wie-dniem”; 21.45 — Refleksje; 22.15 — Dziennik; 22.35 — Politechnika TV.

PIĄTEK: 9.55 — Prog. szkolny kl. lic. — Magazyn akt. „Panora-ma”; 10.20 — 11.55 — „Ludzie i be-stie” — fil. fab. prod. radz. nie-mieckiej; 11.55 — 12.25 — Wychowa-nie plastyczne kl. V; 15.45 — Poli-technika TV Fizyka I rok. „Ruch harmoniczny” cz. II; 16.25 — Poli-technika TV Fizyka I rok. „Ruch har-moniczny” cz. II; 16.55 — Wiadomo-ści; 17 — Dla dzieci „Miś z okien-ka”; 17.15 „Fajarka” — fab. film radz.; 17.40 — „Wielkopolskie in-icjatywy”; 18.15 — Kronika Tygod-nia; 18.30 — Gra Leonid Kozan”; 19 — „Salon marcowy” — repor-taż filmowy; 19.20 — Dobranoc i dzieńnik; 20.05 — Program pt. „Kontakt”; 20.35 — Teatr TV — „Spadkobiercy”; — Zbigniew Krę-żowski; 22 — „Pejzaże”; 22.20 — Dziennik TV; 22.40 — Politechnika (pow.).

TV zastrzega prawo zmian w programie.

Nowe kierunki poradnictwa zawodowo-wychowawczego

W Pałacu Działyńskich odbyła się wczoraj uroczysta sesja, zorganizowana w 10 rocznicę istnienia w Poznaniu i Wielko-polsce poradni wychowawczych oraz zawodowych resortu oświaty.

Spotkali się na niej naukowcy, działacze społeczni, peda-godzy, psychologowie i lekarze, którzy od lat pomagają naj-młodszym obywatelom znaleźć właściwe miejsce w świecie, wejść na najbardziej odpowied-nią dla nich drogę życia. Jest to praca nader trudna, odpo-wiedzialna i stanowi w zespole wielu czynników oddziały-wania wychowawczego — jeden z podstawowych.

Jak wynika z referatu wpro-wadzonego, wygłoszonego przez kuratora OSP, J. Stoń-skiego, poradnictwo zawodo-we i wychowawcze ma w Pol-sce bogatą tradycję. Jego po-czątki sięgają okresu między-wojennego. Dopiero jednak po ostatniej wojnie zaczęło się ono rozwijać na szeroką skalę, a przed 10 laty, idąc dotąd różnymi torami wysiłki różno-rzecznych organizacji społecz-nych, podporządkowano jed-nemu kierownictwu władz oświatowych. W 1964 roku ist-niejące dotąd oddzielne porad-nie psychologiczno-zawodowe i społeczno-wychowawcze po-łączono. Obecnie działają już tyl-ko poradnie jednego typu: wy-chowawczo-zawodowe. Mamy więc jedną poradnię okręgo-wą, 5 dzielnicowych w Pozna-niu oraz 14 powiatowych.

Dr B. Rosemann, kierownik-ka Wojewódzkiej Poradni Wy-chowawczo-Zawodowej, przed-stawiła zakres jej działalno-ści i nakreśliła najważniejsze zadania biżacze. Liczba porad-ni wzrosła znacznie w ostat-nich latach; równomiernie wzrosła również liczba pracow-ników, wśród których są dziś wszyscy potrzebni specjaliści: doświadczeni pedagodzy, psy-cholodzy, a także lekarze pe-diatrzy i przemysłowi.

Budrewicz twierdzi, że nie jest artystą, że nie eksponuje fotogra-fii artystycznej w pełnym tego określenia znaczeniu. Ale jego fotografia to czarno-biała, zaraz-em jakże barwny, reportaż z ma-ło nam znanych ładów. Jest to jednak nie tylko próba pokaza-nia obcego nam pejzażu, fan-tastycznej nieraz architektury miast i osiedli. Budrewicz prezen-tuje też bogatą galerię ludzkich portretów z różnych krainów glo-bu ziemskiego. Umie przy tym i dobrze podpatrywać, wyszuki-wać obiekty godne utrwalenia na filmie i doskonale wypracować swe dzieło w warsztacie fotogra-ficznej techniki.

Prezentowane w Pałacu Kultu-ry fotografie wybrał autor z prze-bogatego zbioru, będącego plon-em licznych podróży. Nie ulega-przeto wątpliwości, że przezna-czył on do ekspozycji zestaw naj-lepszy, najbardziej frapujący. Jest to jednak cykl, który w spo-sób bardzo skondensowany ilu-struje umiejętności Budrewicza w wykorzystywaniu kamery, w każ-dych warunkach klimatycznych, na różnych wysokościach i w róż-niej szerokości geograficznej. Tak- więc w architekturze pokazuje autor obiekty najbardziej fascy-nujące i typowe dla danego śro-dowiska. Jego krajobraz pozwala dopowiedzieć sobie resztę o pre-zentowanym rejonie, zaś sceny rodzajowe, obrazy z życia, po-zbawione są pozowania i bana-lu. Najbardziej jednak frapująca i najwierniej reportersko potrak-towana jest bogata galeria ty-pów ludzkich. To nie tylko stu-dium twarzy, ale także obczaj-ów. A że utrwalenie wielu po-staci na kliszy nie było łatwe, tym większa zasługa reportera, który nie bacząc na kłopoty i trudności pokusił się o tak pełne wyrazu portrety. Celność doboru jest tu szczególnie trafna, co zresztą nie umniejsza walorów poznawczych zdjęć innego ro-dzaju.

W sumie prezentuje Budrewicz trzeci świat bez retuszu, z jego cechami pierwotności, swoistego romantyzmu i załgkami istnie-jącej tam cywilizacji.

E. C.

Działalność poradni obejmuje trzy podstawowe kręgi oddziały-wania na młodzież. Pierwszym jest działalność profilaktyczna, zapo-biegająca niepowodzeniom w na-auce i trudnościom w wyborze za-wodu. Prowadzi się ją wśród na-uczycieli, rodziców, lekarzy szkol-nych, a także wśród grup młodzie-żowych głównie w starszych kla-sach. Z młodzieżą poradnie dysku-tują często drogą korespondencyj-ną, udzielając jej wielu porad.

Drugi zakres działalności, to u-sługi w zakresie udzielania porad i pomocy, wtedy — gdy wyonili się już wspomniane trudności. Przeprowadza się więc wyławy środowiskowe, przekazuje wyka-zówki szkolom, pomaga w umieszc-zaniu najbardziej zagrożonych w zakładach opiekuńczych lub leczniczych, a także w uzyskaniu pomocy materialnej.

Poradnia prowadzi również działalność tzw. post-konsulta-cyjną, tzn. śledzi losy swych byłych podopiecznych, badając efekty swych porad i pomaga-jąc w razie potrzeby nadal.

Na sesji — obok referatu doc. B. Hornowskiego, kierowni-ka Katedry Psychologii UAM i kierownika pierwszej w Poz-naniu Poradni Psychologicznej, wygłoszono szereg innych, obejmujących najbardziej dyskusyjne problemy wychowaw-cze.

(wch)

do redaktora „Głosu”

Fly by LOT?

Od wielu już lat korzystam z usług Polskich Linii Lotniczych LOT. Na ogół nie miałem powo-dów do narzekania. Jednak ostatnio zmuszony byłem zmienić zdanie. We wtorek, 23 kwietnia br., o godz. 18.30, w towarzystwie gości z zagranicy zapakulem do zamkniętych już drzwi poznańskiej eks-pozytury LOT-u przy ul. Czer-wonej Armii, chcąc poinformować się, czy są jeszcze bilety na wieczorny (godz. 20.10) samolot do Warszawy. Wewnątrz znajdo-wały się dwie osoby, które począt-kowo nie zwracały uwagi na na-sze znaki. Kiedy jednak zaczę-łem stukać nieco energiczniej, jedna z nich (mężczyzna) usiłowa-ła mi coś wytłumaczyć przez zamk-nięte drzwi. Z uwagi na przeje-dzające ulicą tramwaje, było abso-lutnie niemożliwe zrozumieć o co chodzi. Po krótkiej chwili pra-cownik LOT-u (był w mundurze) wzruszył ramionami, wskazał pal-cem na wywiszkę zawiadamiają-cą, że ekspozytura jest otwarta o godz. 18 i odwrócił się do nas plecami.

Rozumiem, że ekspozytura LOT-u czynna jest tylko do godz. 18. Ale skoro samolot do Warsza-wy odlataje dopiero o godz. 20.10, to możliwość zaistnienia infor-macji w sprawie biletów powinna istnieć co najmniej do czasu od-jazdu autobusu na lotnisko.

M. S.
Nazwisko i adres
znane redakcji

INFORMUJEMY

Na Młodzieżowy Wieczór Przy-jaźni zaprasza Klub TPR, ul. Ra-tajczaka 37, dzisiaj, o godz. 16.

Plenarne zebranie członków Zrzeszenia Administratorów Do-mów odbędzie się dzisiaj, o godz. 18, w sali szkoły przy ul. Berwiń-skiego.

Kolejny spektakl Teatru Jed-ne-go Aktora w Klubie „Od nowa” odbędzie się dzisiaj, o godz. 20.30. P. Wypart przedstawia „Raport z Monachium” według A. Brychta.

Premiera Kabaretu „Szytyk” przy ZSP UAM odbędzie się dzia-sią o godz. 20 w klubie „Brat-niak”. Tytuł programu — „Roz-wód”.

Na koncert z płyt pt. „Jazz wczó-ras i dzisiaj” zaprasza Poznański Klub Jazzowy do Klubu „Od no-wa” dzisiaj o godz. 20.

Zakład Energetyczny Poznań — Miasto informuje, że w związku z przeprowadzanymi pracami eks-ploatacyjnymi nastąpią przerwy w dostawie energii elektrycznej: w dniu 25. 4. 68 r. w godz. od 8-14 dla ulic: Prusa (od Sienkiewicza do Słowackiego i od Słowackiego do Dąbrowskiego prawa strona), Sienkiewicza (od Prusa do Kocha-nowskiego lewa strona), Słowac-kiego (od Prusa do Kochanow-skiego), Asnyka, Pl. Asnyka, Reya, Kochanowskiego (od Sło-wackiego do Sienkiewicza); Armii Czerwonej (od Mostu Uniwers-yteckiego, do Garncarskiej prawa strona), Garncarskiej, Kościuszki (od Armii Czerwonej do Chudo-by), Chudoby (od nr 17 do Kościuszki prawa strona i od nr 7 do Kościuszki — lewa strona).

Zakład przeprowadza za przerwy w dostawie energii elektrycznej.

(M 2462)